Nr 206 Sobota 6 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 9 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Autoryzowany inżynier cywilny Mieczysław Ziembicki, z siedzibą urzędową w Stryju, złożył na dniu 25 sierpnia r. b. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Na wszystkie śmiałe wnioski o skutkach polemiki rossyjsko-niemieckiej można już położyć krzyżyk. Zapisujemy to nie jako zwrot niespodziewany, lecz jako fakt, który można było przewidzieć. Ile razy zwracaliśmy uwagę na polemikę rossyjsko-niemiecką, zawsze przestrzegaliśmy przed illuzyami, zawsze podnosiliśmy, że dopóki między obu monarchami panuje dawna zażyła przyjaźń, dotąd ani Niemcy ani Rossya nie dobędzie oręża. A przyjaźń ta trwa ciągle i cała walka dzienników, zamiast ją osłabić, wywołała owszem skutek wręcz przeciwny. Cesarz Wilhelm i car Aleksander zjechali się w Aleksandrowie i demonstracyjnie przed światem okazali, że ich uczucia osobistego przywiązania i przyjaźni nie doznały żadnej zmiany. Dzienniki, które prowadziły tak zaciętą walkę, mają chyba tę satysfakcyę, że wywołały zjazd monarchów. Można bowiem wnosić ze wszystkich dyspozycyj, że jeszcze przed tygodniem Aleksandrowu ani się nie śniło o zaszczycie, jakiego dziś dostąpiło, że ani cesarz Wilhelm ani car Aleksander nie spodziewali się, że razem spędzą kilka godzin w tej miejscowości.

Zjazdowi obu monarchów nie towarzyszy ani demisya ks. Bismarcka ani upadek ks. Gorczakowa, z czego znowu wypływa, że ani jeden ani drugi kanclerz nie solidaryzował się z walką dzienników. O ks. Bismarcku można to powiedzieć z całą pewnością, bo w Niemczech istnieje wolność druku i prasa niezawisła, więc najzajadliwsze artykuły przeciw Rossyi mogą pojawiać się wbrew jego woli i życzeniom. Ks. Gorczakow może wprawdzie zasłonić się tem, że niedawno główny organ rządu rossyjskiego skarcił surowo napaście na Niemcy, nazywając je aktami niepatryotycznemi, ale zanim ten artykuł pojawił się, wszystkie dzienniki moskiewskie i petersburskie miały już dość czasu do wylania całej żółci na Niemcy. A ks. Gorczakow jest kanclerzem państwa, w którem nie ma wolności druku, w którem cenzura nie przedstawieniami łagodnemi, lecz środkami prewencyjnemi udaremnić może prowadzenie polityki, nieodpowiadającej intencyom rządowym.

Prasa angielska, która złośliwą, poniekąd nawet przewrotną rolę odegrała w całej tej sprawie, podsycając gniew jednej i drugiej strony po kolei, dość wcześnie poznała prawdziwy stan rzeczy i dla niej zjazd monarchów w Alexandrowie nie będzie rozczarowaniem przykrem. Zresztą Anglii bynajmniej nie zależy na tem, żeby Niemcy i Rossya zaraz staczały krwawe walki. Wystarczy jej już to, że po za plecyma monarchów wywiązały się spory, że obecne pokolenie rossyjskie wzrasta, rzec można, w gniewie i oburzeniu na Niemcy. Dla Anglii Rossya dziś nie jest niebezpieczną a zanim wzmocni się do tego stopnia, żeby mogła pomyśleć o nowym zbrojnym zamachu na stan rzeczy na półwyspie bałkańskim, do tego czasu zmienią się stosunki i zajdą może takie zmiany na tronach w Berlinie i Petersburgu, że sojuszowi rossyjsko-niemieckiemu odjęta zostanie dzisiejsza podstawa. *Times* wspomniał wyraźnie o tej zmianie a z dalszych wywodów tego dziennika wynikało, że byłoby to korzystnem dla Anglii, gdyby obecne swary doprowadziły do głębszej niechęci. W takim razie bowiem Rossya po odzyskaniu sił z biegiem czasu musiałaby więcej uważać na granicę zachodnią, aniżeli na półwysep bałkański.

Usunięcie chwilowych nieporozumień leży w mocy obu monarchów, co jednak stanie się w przyszłości po ich śmierci, to nie zawisło od nich, tego zatem zmienić nie mogą. Z celami tak odległemi nie liczy się polityka bieżąca, dla której chwila obecna stanowi główny punkt oparcia. Jeżelibyśmy w rachubę brali skutki odległe i wypadki nadzwyczajne, wypadałoby codziennie mówić o nowej wojnie, możliwej lub przynajmniej prawdopodobnej w przyszłości. Tu już kończy się kombinacya, a zaczyna proroctwo.

KORESPONDENCYE

Paryż, 2 września.

(*B*) Gabinet dostał dobrą naukę, na którą zasłużył. W jakikolwiek sposób zechcemy rozbierać rezultat wotów rad jeneralnych, przez odejmowanie czy przez mnożenie, zawsze dojdziemy do wniosku bardzo nieprzyjemnego dla rządu, że zgromadzenia departamentowe nie zgadzają się na zniesienie wolności wychowania. A nikt nie może zarzucić, że tu zaszło nieporozumienie lub brak czasu i swobody do objawienia się rzeczywistej opinii publicznej. Cyrkularz p. ministra spraw wewnętrznych nie łatwo da się zapomnieć i w każdej chwili można będzie postawić tekst jego przeciw tym, którzyby chcieli ten imponujący ruch opinii przypisać intrygom stronniczym.

Szanowny p. Lepère głośno i wyraźnie powiedział, że art. 7 ustawy Ferry jest kwestyą powszechnego interesu: dziś więc nic mu nie pozostaje, jak tylko skłonić głowę przed wyrokiem zapadłym w tej sprawie. Rady jeneralne przemówiły; te nawet, które nic nie powiedziały, przez samo milczenie zaprotestowały przeciw ustawie ciężko gwałcącej publiczne sumienie. Nie pozostaje nic innego jak cofnąć się na złej drodze.

Nie przypuszczamy naturalnie, żeby rząd tak dalece zaślepionym był w niekonsekwencyi i sprzeczności z samym sobą, żeby chcieć unieważnić wota rad jeneralnych, które z góry w okólniku ministra spraw wewnętrznych uznał za zupełnie kompetentne. Nie tak łatwo zatrzymać ruch, który się dobrowolnie wywołało, trzebaby na to bardzo potężnej siły w rękach. Tymczasem tu widzimy dokładnie działanie w ruch wprawiające, ale na próżno dopatrujemy się hamulców do zatrzymania ruchu. Przy maszynie rządowej widzimy wielu palaczy, ale nie możemy dopatrzyć maszynisty, któryby potrafił kierować. Pociąg pędzi prosto przed siebie, nie troszcząc się o zawady, które mogą go z szyn wysadzić, cóż więc dziwnego, jeżeli zdarzy się jaki nieszczęśliwy przypadek?

Dziś rząd może już widzi, że za dużo puścił pary, otworzył on szeroko drogę dla polityki i polityka wdarła się gwałtownie i niebezpiecznie w łono zgromadzeń departamentowych. Nie łatwo będzie wyparować ją z raz zajętego miejsca, a jeśli senat opierając się na wotach rad głównych w kwestyi wychowania publicznego, przy każdej nowej sposobności przypomni rządowi, że trzeba to zrobić, czego kraj zażąda, będzie to ciężki kłopot, ale który ministrowie sami sobie zgotowali.

Wszystko, co myśli i rozumuje we Francyi, z wyjątkiem tylko członków gabinetu, przewidywało z góry, że większość rad głównych oświadczy się przeciw despotyzmowi ustawy Ferry. Los sprzyjał tym razem dobrej sprawie, i broń, którą p. Lepère dał w ręce radom departamentowym, upoważniając je do rozstrząsania kwestyj politycznych, broń ta zwróciła się przeciw niemu i jego kolegom. Naostrzył on tę broń do niesprawiedliwości a ona wolała się oddać na usługi prawa i wolności. Przeciwnicy gabinetu niczego żądać więcej nie potrzebują. Senat wie, co mu czynić pozostaje; kraj przemówił, trzeba go słuchać.

Do wymownych dwóch oświadczeń Juliusza Simona w kwestyi potępionej dziś przez opinię publiczną ustawy Ferry, przybyła nowa, jasna, piorunująca deklaracya p. Senard, jeszcze jednego znakomitego repre-

---

11)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

V.

(Ciąg dalszy.)

Obawiając się, że lada chwila mogą się rozepchać drewniane ściany domostwa i belki spadną na głowy, rejteruję się do owych drzwi bocznych, wiodących z alkierza do stajni. Nie widzę nic przed sobą, potykam się co chwila, lecz jakoś gramolę się coraz głębiej, aż wreszcie owiewa mię świeży prąd powietrza i słyszę wyraźnie parskanie koni. No, chwała Bogu, jestem w stajni, i na cały głos zaczynam wołać Grzegorza....

— Ja tu proszę panicza, w bramie — odzywa się z drugiego końca.

Kieruję się tedy za jego głosem i słabym błyskiem latarki, którą mu żydek przyświeca, a pomimo to że muszę przełazić furę za furą, ściśnięte jak śledzie w beczce, docieram jednak do owej bramy.

— Grzegorzu, zaprzęgaj i jedźmy.... tylko prędko mój drogi, bo strach co się tam dzieje w karczmie!...

— Ale zaprzęgaj — powtarza, stękając — kiedy się wydostać nie można.... Ten szelma żyd kazał mi jechać, a tu ino konie wlazły i dwa przednie koła przez próg przeskoczyły — a teraz ani naprzód ani w tył.

Rzeczywiście tak było: Grzegórz unosi bryczkę, ja cofam konie, żydek stojąc na drugiej furze, świeci nam latarnią, ale coś tam się z boku zawadziło w bramie, że choć pęknij, nie można w tył ruszyć.

— Niech tam wszyscy kaci porwą! — zawoła zrozpaczony Grzegorz, ocierając swe ręce z błota — ja tu nie poradzę.

— Więc cóż będzie?

— A niech ta będzie, co chce, ja nie poradzę....

— Słuchajcie gospodarzu — odzywa się żydek — wy już tak musicie stać do rana. Jak się rozwidni, to znajdziemy chłopa, co wam pomoże....

— Ale, będę ja ci tam stał do rana, kiedy się leje na całe siedzenie....

— To zakryj derkami i koniom daj siana — mówię — bo cóż robić. Najgorsza rzecz, co ja tu z sobą zrobię? Gdzież jest stancya, coś mię obiecał zaprowadzić....

— Niech pan idzie ze mną, tylko niech pan patrzy, bo tu jest same fury.

Skacząc z wozu na wóz i tratując bez pardonu po śpiących tam furmanach, dostajemy się na drugi koniec stajni, gdzie przewodnik mój otwiera mi małe i niskie drzwiczki, niby od jakiegoś chlewka.

— Niech się pan schyli....

Schylam się, jak kazał i wchodzimy naprzód do gruby kominowej, czarnej jak piekło, a z tej do małej izdebki kwadratowej.

— To to ma być stancya gościnna? — pytam, rozglądając się dokoła. — Ależ to jest obora czy chlew....

— Jakto obora? — powtarza z obrazą żydek — przecie tu różne panowie nocują?

— A na czemże oni nocują.

— Ny, tu jest kanapa, niechno pan zobaczy.... Pan Kowalski, ten co wieprzem handluje i takie ma duże pieniądze w trzos, to on zawsze tutaj nocuje.... Jak pan każe, to gospodyni da poduszkę....

— Nie, mój kochany, ja nic nie chcę, tylko przynieś mi drugą świecę, bo ta już się dopala i szklankę wody....

— Zaraz — mówi żyd, i poszedł...

Jak poszedł, tak i przepadł. Ja czekam, chodzę po owej stancyi, która nawet podłogi nie ma, tylko z gliny ubitą polepę, a o żydzie ani słychu. Biorę tedy latarkę w rękę i zaczynam się przy słabym blasku szabasowej łojówki rozpatrywać w tem nowem mieszkaniu. Ściany przed kilku laty były tu może bielone, dziś ledwie gdzieniegdzie znać trochę wapna. W oknie dwie tylko całe szyby, dwie zaklejone papierem, a we dwóch są kawałki szkła, podtrzymywane rozpiętemi na krzyż drewienkami. Co tam zawieje silniejszy wiatr ze dworu, krople deszczu wpadają przez otwory, papier się wydyma z łoskotem a resztki szkła brzęczą tak przeraźliwie, jakby dygotały w febrze. Przez szczeliny w ścianach przechodzi zimny powiew, w na pół rozwalonym piecu coś wyje i jęczy, jakby zły duch tam pokutował, na dworze ciemno, i deszcz leje jak z cebra, a z powały kapie woda, z szczególniejszym pluskiem wyżłabiając dołki w gliniastej podłodze. Pod oknem na dużej beczce widocznie po kapuście, bo czuć ten zapach dokoła, leżą drzwi z jedną zawiasą — to ma być stół. Obok niego coś podobnego do krzesła z połową oparcia, a owa przechwalona kanapa, na której ten znakomity handlarz wieprzów tak wygodnie ma nocować, niestety ma tylko z sześciu trzy nogi i tak rozlokowane, że gdzieindziej jak na samym środku bez niebezpieczeństwa usiąść na niej nie można.... Kiedyś miała pokrycie z drelichu w pasy, dziś zostały tylko szczątki, zwieszające się w festonach na ziemi, a za to wszelkie jej pakulaste wnętrzności wyglądają w różnych miejscach niby fale morskie i wcale niezachęcająco do powierzenia jej swych kości.

Ha, myślę sobie, kiedy nie można inaczej, trzeba się jakoś rozgospodarować, aby przesiedzieć do świtu. Patrzę na zegarek, dopiero dziesiąta, okropność, co ja tu będę robił do rana. Najprzód wypadałoby się zamknąć, bo i pieniędzy dosyć miałem ze sobą, i spać mi się chce, więc myślę, że potrafię się położyć. Ba, jakże tu się zamknąć, kiedy właśnie owe drzwi leżą na beczce i stół zastępują. Idę do drugich i do sionki — te nie mają żadnego haczyka ani też skobla od wewnątrz... Szczęściem, że w tej grubie dostrzegam na boku jakąś zagrodę, z której wyjąwszy drąg jeden, podpieram nim owe drzwiczki, i już spokojniejszy wracam do stancyi. Teraz trzebaby coś z tą kanapą zrobić, żeby się nie przechylała, a przynajmniej podeprzeć jedną stronę. Rozglądając się dokoła, widzę tylko kawałki cegły, sterczące w rozwalonym piecu, więc z tych robię jakie takie podmurowanie, a zdjąwszy z siebie surdut, układam go zamiast poduszki — latarnię stawiam z resztą świecy na stole, i położywszy się z całą ostrożnością na owych bufach z pakuł, okrywam się przemoczoną burką.

Nie powiem, żeby to był przyjemny nocleg przy pierwszej w świat wyprawie, i dlatego ponure myśli rozczarowania zaczynają mi przebiegać po głowie. Nie powiem, żeby mi było wygodnie, bo kanapka trzeszczy różnemi głosy, i trzeba się zachowywać na niej spokojnie, jednak gdy świeczka w latar-

zentanta stronnictwa czysto republikańskiego. Kiedy w radzie departamentu Morny jeden z radców z ramienia gabinetu wystąpił z propozycyą na korzyść ustawy Ferry, p. Senard, należący do składu tej rady, oświadczywszy, że nie myśli brać udziału w rozprawach nad tą propozycyą dodał tylko, że poprzestaje na przypomnieniu jednej dawnej okoliczności: „Przed dwudziestu laty w pewnej sprawie, która dużo wrzawy narobiła jako adwokat jednej ze stron powiedziałem: „Wszystko, co się opiera na gwałcie, musi zginąć.“ Prevost-Paradol pochwycił to wyrażenie i powtórzył je jako przepowiednię, która się w dziesięć lat później spełniła. Dziś śmiało stawiam taki sam prognostyk: dzieło Ferry'ego jest dziełem gwałtu i jako takie zginie.“

Do tej chwili nie mamy jeszcze rezultatu narad w siedmiu departamentach; 79 rad już ukończyły swoje prace, 11 zupełnie wstrzymało się od wotowania (cztery oświadczyły się w poprzednich posiedzeniach przeciw projektowi Ferry) w jednej (dep. Ardennes) zdania równo były podzielone, w 29 innych były przychylne dla prawa Ferry, a w 38 stanowczo przeciwne. Dziś więc już jest stanowcza większość przeciw ustawom ograniczającym wolność wychowania publicznego, gdyby nawet, co nie daje się przypuścić, pozostałych siedm depart. oświadczyło się przychylnie dla gabinetu.

Wybór w Bordeaux pozostał dotąd bez rezultatu. Blanqui otrzymał tylko 3.939 głosów, Achard 1852, Metadier 1374. Przy poprzednich wyborach Blanqui miał 6001 głosów a Lavertujon 5330. Najbardziej uderzającym faktem jest tym razem nieobecność przy wotowaniu 17.000 wyborców, na 24.000 mających prawo głosowania, co dowodzi, że sprawa ta już znudziła najbliżej interesowanych. Dziennik urzędowy nie zawiera dotąd objaśnienia, czy wota dane Blanquiemu będą uważane za ważne i czy ściślejszy wybór odbędzie się między nim i Achardem, czy też między tym ostatnim a p. Metadier. *Republique française* tak się wyraża w tym przedmiocie: „Pozostaje dwa tygodnie do zaradzenia w ten lub ów sposób temu dziwnemu stanowi rzeczy, ale już to samo bardzo jest smutne, że coś podobnego mogło się zdarzyć i wyciągając z tego faktu sens moralny, żeby już do niego więcej nie wracać, powiemy otwarcie, że lepiej byłoby, żeby rząd wystawił się na jakikolwiek wybór, aniżeli żeby doprowadzać wyborców do niewybierania nikogo.“

Trudno wyraźniej powiedzieć rządowi, że nie ma dla niego drogi do wyjścia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Horoskop republiki francuskiej.

Zdaje się, że niejako w poczuciu swej mistyfikacyjnej i intrygującej roli wśród prasy francuskiej, postawił *Figaro* sobie za zadanie odsłaniać zapatrywania polityczne całego szeregu wysoko postawionych osobistości. I tak po Simonie, księcia Napoleonie i Don Karlosie, przyszła teraz kolej na jakąś również bardzo wysoko w świecie politycznym postawioną osobistość. Jakkolwiek wspomniany dziennik nie wymienia nazwiska tej osoby i dlatego też autentyczność rozmowy mianej z tą osobą musi się wydać jeszcze więcej podejrzaną niż poprzednich *interviewów*, to jednak choćby nawet artykuł był tylko wyrazem własnych zapatrywań redakcyi, uważamy za stosowne powtórzyć go na tem miejscu. Bądź co bądź bowiem może on uchodzić za bardzo ciekawy horoskop koleji, jakie w niedalekim już może czasie będzie przechodziła republika francuska. *Figaro* pisze: Mimo polemik i protestów, jakie podniesiono przeciw nam z powodu naszych rewelacyj politycznych nie przestajemy i nie przestaniemy nigdy starać się o nowe i równie interesujące wiadomości. I tak dzisiaj znowu otrzymaliśmy bardzo ciekawe ocenienie sytuacyi politycznej w Francyi. Rzecz tak się miała po prostu: Jeden z naszych przyjaciół miał zaszczyt spotkać się z pewną wysoko postawioną osobistością bawiącą u wód. Zawiązali ze sobą rozmowę a osobistość owa wyłuszczyła przy tej sposobności swoje zapatrywania na wypadki współczesne. Nie chcemy wymieniać nazwiska tej osoby, która w każdym razie należy do najznakomitszych i najbardziej szanowanych w naszych czasach. Ocenienie sytuacyi i przepowiednie tej osoby zasługują w najwyższym stopniu na uwagę; mniejsza zresztą o to, czy znajdziemy wiarę, czy nie, jedynie przyszłość pokaże, kto właściwie ma słuszność. Chcemy tylko zainteresować naszych czytelników a po zainteresowaniu ich nie nudzić potem dalszemi kontradykcyami i odpowiedziami. Przepraszając za te wstępne słowa, wracamy do naszego przedmiotu. Było to więc u wód. Po obiedzie w hotelu spotkał nasz przyjaciel p X. palącego cygaro. Znali się już od roku poprzedniego. Przyjaciel nasz skorzystał z tej sposobności, aby zbadać polityczne zapatrywania pana X.

Korespondent: Pan nie zdajesz się być bardzo zaniepokojony ideami, które się szerzą dzisiaj wśród nas a przecież jesteś ich wrogiem.

X. Szerzeniu tych idei nie można zapobiedz. W obecnej chwili cała Francya jest republikańską. Tego nie można zaprzeczyć. Republika nie stoi nigdy na jednym punkcie. Istota jej polega na ciągłem posuwaniu się naprzód a zawsze równie szybko. Pierwsi, którzy stwarzają republikę, widzą się naraz wyprzedzonymi przez innych, którzy znowu pozostają w tyle za innymi, i tak ciągle, dopóki istnieje apetyt, który musi być zaspokojony, dopóki pali pragnienie, które należy ugasić. Republika należała z początku do prawego centrum, następnie dostała się w ręce lewego centrum, później ujęła jej ster umiarkowana lewica, obecnie wyciąga po nią ręce unia republikańska, jutro zaś będzie należała do radykalistów.

Korespondent: Czyż p. Grévy a nawet p Gambetta nie stawią oporu radykalistom?

X. Dzieciństwo! Powtarzam panu, w obecnej epoce panuje prąd, którego aby nie widzieć potrzeba być ślepym. Porwie on Gambettę i Grévy'ego. Zobaczysz pan, że w przyszłą niedzielę Blanqui zostanie wybrany. Prądowi temu starał się rząd oprzeć. Po Blanqui'm przyjdą do Izby Rochefort, Paschal, Grousset, Juliusz Vallès, i wszyscy ci, do których amnestyi nie można zastosować. Trzeba się będzie liczyć z licznemi kolegiami wyborczemi, które nam przyszlą deportowanych nieułaskawionych. Cóż zrobimy? Będziemy jeszcze przez niejaki czas stawiali opór; ale amnestya generalna narzuci się jako żelazna konieczność. Patrz pan, co się dzieje. Powrót amnestyonowanych zamienia się w pochód tryumfalny. Pomiędzy tymi, którzy wracają, znajdują się deputowani przyszłości.

Korespondent: Pan tak sądzisz, a kiedyż przyjdzie na nich kolej?

X. W krótkim czasie, właśnie w pańskim dzienniku znajduję zapowiedź tego. Powiedzieliście, że pan J. Simon przewiduje blizkie rozwiązanie Izby.

Korespondent: Ale p. Simon zaprzeczył temu.

X. To dobrze! Ja i moi przyjaciele zaprzeczylibyśmy także temu, coby nam włożono w usta, ale w tym razie, gdyby to było prawdą i gdyby nam zależało na tem, aby nie znano naszych zapatrywań. Znam Simona i jego zapatrywania i wiedziałem dobrze, co należy brać do wiadomości z waszej rozmowy. Otoż idea rozwiązania Izby uderzyła mnie. Będzie to ostatni wysiłek republikanizmu umiarkowanego przeciw radykalizmowi, ostatnia grobla, którą rozumni będą się starali powstrzymać prąd; ale i tym razem prąd okaże się zbyt silnym a rozwiązanie Izby przyspieszy tylko wylew.

Korespondent: Będziemy więc mieli nowe wybory. Jak też one wypadną?

X. P. Simon sądzi, że wypadną na korzyść lewego centrum i że utwierdzą republikę taką, jakiej sobie należy życzyć. Byłoby to dobrze, ale nie wierzę w to. Nawet p. Simon nie zdaje się być tego pewnym, gdyż przypuszcza możliwość wyborów radykalnych.

Korespondent: Ale też nic więcej nie przepowiada.

X. Bo nie chce. Ale nietrudno to, zwłaszcza dla mnie, który zjadłem zęby na polityce, powiedzieć, co później nastąpi. Tak jest; wybory wypadną zupełnie w duchu radykalnym, ponieważ nazwiskom umiarkowanych republikanów przeciwstawią komitety głośne imiona Rochefortów, Vallesów, Blanquich i tylu innych, którzy powrócą z Nowej Kaledonii, a których wygnanie otoczyło aureolą męczeństwa, ponieważ za nimi będzie postępowała cała zgraja nienasyconych, którzy wczorajszych swoich towarzyszy widzą na urzędach republiki i którzy będą chcieli z koleji zająć ich miejsca, ponieważ wreszcie na przyszłe wybory nie złoży się 500.000 wyborców. Kandydaci konserwatyni będą zniechęceni; zresztą klasy zamożne wstrzymają się od głosowania, jedni dlatego, że walka wyda im się niemożliwą, inni zaś wskutek dziwnej obojętności, która coraz szersze ogarnia koła.

Korespondent: Będziemy więc mieli radykalną Izbę Cóż ona pocznie?

X Przystąpi do wykonania swojego programu. Przedewszystkiem zaś spowoduje zebranie się kongresu i usunie senat.

Korespondent: Pan sądzisz, że senat zgodzi się na to?

X. Obecnie jeszcze nie; ale w dwóch latach nastąpi częściowe odnowienie, które wprowadzi do senatu pięćdziesięciu republikanów. To wystarczy, aby spowodować zebranie się kongresu i aby wymazać z konstytucyi artykuł o senacie. Oczywiście pomnoży się liczba deputowanych a nowe krzesła zostaną ofiarowane senatorom, którzy oświadczą się za zlaniem senatu z Izbą deputowanych.

Korespondent: Wtenczas Izba będzie po prostu drugą edycyą konwentu?

X. Niezupełną. Będzie przecież istniała władza wykonawcza. P. Grévy będzie może jeszcze prezydentem republiki. Będzie on do samego końca utrzymywał republikę w granicach umiarkowanych i rozstanie się z prezydenturą dopiero w najostateczniejszym razie. Nie wierzę także w powtórzenie się roku 93 lub komuny. Nie! Będziemy żyli w stanie rozprężenia legalnego (*dislocation legale*). Każdy będzie się zajmował polityką a praca będzie leżała odłogiem. Kluby ogłoszą nieprzerwalność posiedzeń a Izba — która będzie właściwie zgromadzeniem narodowem pozostającem pod presyą klubów i wpływem prądu, o którym panu mówiłem — będzie wydawała każdego dnia nową ustawę rzekomo liberalną, w każdym razie demokratyczną, które to ustawy przyprowadzą do rozpaczy burżoazyę a w rzeczywistości nie będą mogły być przeprowadzone; będzie to komuna legalna. bardzo ciężka, nieznośna, samowolna ale niekrwawa.

Korespondent: A jakąż rolę odegra rząd?

X. Będzie się opierał. ale bez skutku, aż do czasu, kiedy prezydent rozgoryczony do najwyższego stopnia. widząc się porwanym w nieznaną przepaść, poda się do demisyi.

Korespondent: A któż zajmie jego miejsce.

X. Właśnie wtedy wystąpi woda z swojego koryta. Prezydentura wakuje, ministrowie ustępują, Izba jest najwyższą władzą. W całym Paryżu powstaje ogromna wrzawa. Kluby zbierają się. Wymieniają pięciu lub sześciu kandydatów do prezydentury. Kluby i najradykalniejsi członkowie chcą korzystać z sposobności, aby przywrócić konwent. Delegacye na czele tłumów posuwają się w kierunku Palais - Bourbon. Tutuj toczy się bardzo ożywiona dyskusya. Jedni drugich nie rozumią. Któż będzie prezydentem republiki? Zgiełk się wzmaga, namiętności stają się coraz gwałtowniejsze, naraz na ulicy zjawia się czoło delegacyj. Stróże pałacowi bronią im wstępu. Delegowani krzyczą, hałasują i chcą przemocą dostać się do wnętrza. Tłumy wtargnęły do pałacu, dyskusya parlamentarna została przerwana. Niektórzy umiarkowani przypominają przewodniczącemu, że ustawa pozwala mu wezwać pomocy sił zbrojnych dla obrony Izby. Przewodniczący, którym już nie jest Gambetta, słucha tej rady. Niebawem, podczas gdy delegowani wchodzą do Izby, podczas gdy tłumy nieświadome tego, co się dzieje, zapełniają ulice, komendant Paryża otrzymuje wiadomość o wszystkiem, wsiada na konia, wyrusza na czele kilku pułków i na pierwsze jego upomnienia tłumy się uciszają, członkowie klubów ulatniają się, a ludność wznosi okrzyki na cześć generała. Izba rozpoczyna na nowo przerwane posiedzenie, ale wielka liczba członków nie jest obecną. Radykalni reprezentanci, umożliwiwszy w wyższym lub niższym stopniu wtargnięcie tłumów, pochowali się teraz ze strachu. Generał, który uratował parlament, tryumfuje. Jeden z deputowanych proponuje go na prezydenta, w razie potrzeby na dyktatora i żąda rozwiązania Izby. Propozycya została przyjętą entuzyastycznie. Generał zostaje dyktatorem. Izba rozwiązuje się.

Korespondent: Ależ to zakrawa na powieść?

X. W rzeczy samej podobnem jest do powieści, ale powieść ta może się sprawdzić. Mogą zajść modyfikacye i epizody, których nie odgaduję, ale wątek pozostanie niezmieniony. Wierzę w zbieg okoliczności, wierzę w przeciwny prąd opinii, który po komunie legalnej sprowadzi dyktaturę legalną.

Korespondent: A cóż pocznie dyktator?

X. To zależy od dyktatora. Któż nim będzie? Właśnie pod tym względem trzeba być ostrożnym, przedewszystkiem zaś do mnie się to odnosi. Nie wymieniajmy żadnego nazwiska i zadowolnijmy się tym dylemmitem: Dyktator będzie przecież musiał mieć swoje zdanie, ideał polityczny; lub też będzie posiadał osobistą ambicyę. Jeśli będzie ambitnym człowiekiem, wtedy otoczy się kilku zdolnemi osobistościami i będzie się starał opanować wybory. Wybory te wypadną w duchu reakcyjnym a w takim razie dyktator będzie miał szanse zatrzymania władzy przez całe życie. Jeśli przeciwnie nie będzie człowiekiem ambitnym, będzie pracował na korzyść jednego z pretendentów monarchicznych, w których Francya obfituje. Ale w takie rozwiązanie nie bardzo wierzę i wolę się trzymać mojego dyktatora.

Korespondent: A więc, aby streścić to, co pan powiedziałeś, republika będzie przechodziła cztery okresy: rozwiązanie Izby — Izba radykalna — rozruchy ludowe, reakcya — dyktatura?

X. Niewatpliwie takim będzie przebieg rzeczy, będzie to nieuniknione następstwo prądu, który nas porywa.

Korespondent: Może mnie pan nazwiesz niedyskretnym, ale proszę o przebaczenie, jestem dziennikarzem, pozwól mi pan zrobić z tego użytek, co mi właśnie raczyłeś powiedzieć!

X. Bardzo chętnie. ale proszę nie wymieniać mojego nazwiska. Zapewne nie odwołałbym tego, co panu powiedziałem. ale przyjaciele moi staraliby się interweniować. Powiedzianoby nadto, że jesteście mystyfikatorami. Pozostawcie raczej publiczność w niepewności co do nazwiska tego, który wam udzielił tych informacyj, a jeżeli ktoś pana posądzi o bujną fantazyę lub zmyślenie, to niech i tak będzie. Jedynie przyszłość może okazać, po czyjej stronie słuszność.

(Dąsy rossyjskie).

Rossya zdaje się być zadąsaną na całą Europę. Petersburgski korespondent *Polit. Corresp.*, który uchodzi za inspirowany organ kół rządowych, pisze, co następuje: „Najważniejszym faktem w zagranicznej polityce jest widoczne ostudzenie stosunków między Niemcami a Rossyą. Zmiana ta zamanifestowała się nietylko w polityce handlowej, adoptowanej przez ks. Bismarcka a wrogiej interesom rossyjskim ale i w gwałtownej polemice półurzędowej prasy berlińskiej z niezawisłem dziennikarstwem rossyjskim, w polemice, trzeba to przyznać, rozpoczętej przez dzienniki niemieckie—a w końcu i na polu dyplomatycznem. Stanowisko niemieckiego komisarza w międzynarodowej komisyi, przyjacielskie z początku wobec Rossyi, zmieniło się nagle we wszystkich sprawach na stanowisko nieprzychylne Rossyi i musiało oczywiście zwrócić na siebie uwagę. Wyłoniła się z tego, jeżeli już nie naprężona, to przynajmniej dość przykra sytuacya. Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, że stosowne wyjaśnienia naprawiły

---

ce skończyła z pewnym sykiem doczesny swój żywot, oczy mi się trochę skleiły i począłem drzemać. Naraz czuję na twarzy jakieś wilgotno-zimne dotknięcie i zrywam się na równe nogi.

— Kto tu? — krzyknę.

Nikt nie odpowiada, tylko słyszę szczególniejszego rodzaju pukanie po stancyi, jakby ktoś chodził na korkach, i znowu cicho. Nie liczę się do tchórzów, ale strach mię przejmuje, przypomniawszy sobie owego wielkiego urlopnika, rozbijającego chłopskie głowy, i dech w sobie zapieram. Jednak po chwili, gdy wszystko ucichło, zbieram się na odwagę i delikatnie zaczynam szukać po kieszeniach zapałek. Jeszcze jest cisza, więc pocieram jedną o pudełko. Światło błysnęło, i przy nim dostrzegam jakąś pstrokatą, z wielkiemi oczami istotę. Zapalam drugą, i teraz rozpoznaję już może dwutygodniowe cielę, które przestraszywszy się światła, zaczyna rejterować do ściany. Cóż się pokazuje? Oto że w siónce, a raczej grubie pieca, miało ono tam swoją zagrodę, którą właśnie, wyjmując drążek do podparcia drzwi, nadwerężyłem, i że korzystając ze swobody wyszło na spacer do mojego mieszkania.

Z wielkim trudem i uporem tego potomka krowiego rodu zataszczyłem go napowrót do jego kwatery, lecz o dalszem spaniu już ani myśleć. Przeklinając, na czem świat stoi, i oberżę i żydów i losy i Grzesia który mię namówił, chodzę jak lew rozjuszony po swojej klatce. Godzina za godziną wlecze się nadzwyczaj leniwie; co spojrzę na zegarek, to dopiero kwadrans, kiedy mi się zdawało że przynajmniej trzy powinny były upłynąć; więc siadam. Kładę się, wstaję, liczę pianie kogutów, przysłuchuję się parskaniu koni, a swoją drogą jeszcze nie ma dwunastej.... Nareszcie zabrakło mi już zapałek i papierosów, nie mogę zobaczyć godziny, więc zaczynam spiewać, potem toż samo wygwizduję, potem recytuję na pamięć wszystkie wiersze, jakie tylko od dzieciństwa zapamiętałem. i w ten zresztą bardzo miły sposób dostrzegam rozjaśnianie się nieba od wschodu. Kiedy już w stajni mogłem rozróżnić wozy, przedostaję się przez nie do otwartej bramy i budzę Grzegorza, który nakrywszy się derami, spi sobie najsmaczniej na bryczce. Po wielu wysiłkach i wyprzężeniu koni, wypychamy nasz ekwipaż za bramę, a choć deszcz nie ustał jeszcze padać, puszczamy się do zajazdu Chaimka. Ledwie że konie ruszyły z miejsca, gdy wypada z karczmy ów żydek, który to zginął, poszedłszy po świecę, i żąda zapłaty za numer.

— Za co? — pytam go, ledwie że nie wyskakując ze złości.

— Ny, za stancyę dwa złote, za świecę dziesięć groszy.... za stajnię....

— A bodajeś ty przepadł z tem wszystkiem! — krzyknę, rozkazując jechać dalej.

Ale chłopak czepia się uzdy koni i nie puszcza, a sama żydówka staje we drzwiach i zaczyna się kłótnia na dobre. Ja wymyślam i krzyczę, żydówka jeszcze lepiej, a że z izby szynkownej zaczynają pokazywać się inni ludzie, biorący stronę gospodyni, kończy się na tem, że muszę zapłacić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

już wszystko, a wysłanie marszałka Manteuffla przez niemieckiego cesarza na powitanie cara Aleksandra w Warszawie, może uchodzić za dowód pewnego podjęcia dobrych i przyjacielskich stosunków między Niemcami a Rossyą. Tak znaczenie nadaje missyi Manteuffla organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, *Journal de St. Petersbourg*, cytując na poparcie swego zdania dziennik angielski *Standard*, który zjazd ks. Bismarcka z hr. Andrassym tłumaczy w duchu pokojowym i czyni uwagę, że missya Manteuffla musi być także pojmowaną w duchu pokojowym.

Co się tyczy ustąpienia hr. Andrassy'ego, to zdaje się, iż oficyalne sfery rossyjskie nie wyrobiły sie w tej sprawie ostatecznego zdania. Jedynie rzeczą pewną, że nie spodziewano się tak nagłego ustąpienia męża stanu, który tak długo kierował losami Austryi. Mniej więcej taką samą opinię wypowiada całe dziennikarstwo rossyjskie.

Dwie inne, ale już mniej niebezpieczne kwestye, absorbują obecnie uwagę rządu i dziennikarstwa rossyjskiego a mianowicie kwestya centralnej Azyi i chińskiej prowincyi Kuldży. Część dziennikarstwa rossyjskiego posuwająca się w kwestyach narodowych aż do szowinizmu, oświadcza że pozostawienie prowincyi Kuldży przy Chinach jest zdradą a odstąpienie jej za pieniądze sromotą. Dzienniki te zdają się zapominać, że prowincya wspomniona należała wprzódy do Chin i została oddaną tylko pod opiekę wojsk rossyjskich, kiedy rząd chiński był gdzieindziej zajęty i nie miał dostatecznej siły do utrzymania tam porządku. Rząd rossyjski zatrzymałby tedy przy sobie nieprawnie to, co w dobrej wierze oddano mu niejako do przechowania. Ponieważ jednak okupacyej prowincyi była połączoną z kosztami, a nadto miała Rossya obowiązek czuwania nad tem, ażeby po oddaniu jej Chinom nie wkradły się nieporządki i nie powtarzały się napady na obszary rossyjskie, przeto idzie w pierwszym rzędzie o zwrot kosztów okupacyjnych, a następnie o gwarancye przeciw zajściom. Wysłana do Petersburga deputacya chińska ma uregulować te kwestye. Wypływa z tego, że nie idzie tu o sprzedaż i kupno rzeczonej prowincyi. Fundamentalną podstawą rossyjskiej polityki było zawsze żyć w zgodzie z Chinami. Hr. Nesselrode sprzyjał tej zasadzie i należy przypuszczać, że ks. Gorczakow nie odstąpi także od niej.

Inaczej ma się rzecz z kwestyą centralnej Azyi. Dzienniki, publiczność i rząd Anglii są w tej kwestyi rozdrażnione wyprawą generała Łazarewa przeciw Teke-Turkmenom. Stary to przesąd angielski, że każdej wyprawie przeciw swawolnym i rozbójniczym hordom, przeciw dzikim szczepom koczowniczym w centralnej Azyi przypisują oni znaczenie szczególne, uważając każdą taką wyprawę za zamach wymierzony na rządy angielskie w Indyach. Jest to wcale fałszywe zapatrywanie. Nigdy jeszcze polityka rossyjska, która jak wiadomo odznacza się logiką i zmysłem praktycznym, nie kierowała się tak niedorzecznemi pomysłami. Ale strach ma wielki oczy. Anglicy obawiają się najbardziej obsadzenia Merwu przez Rossyan. Po hałasach, jakie wyprawiają dzienniki angielskie o ten Merw, możnaby mniemać, że to jakaś olbrzymia forteca albo przynajmniej wysunięty posterunek strategiczny. Otóż Merw jest prostą oazą w pustyni, gdzie jest trochę wody, i gdzie odpocząć mogą karawany. Ponieważ zaś karawany w owych okolicach muszą strzedz się napadów dzikich plemion, przeto usypano tam bardzo proste szańce ziemne, które otaczają Merw dokoła. Już niejednokrotnie starała się Rossya rozprószyć obawy angielskie oświadczeniem, że nie myśli nigdy zabierać Merwu, i że zastrzega sobie tylko swobodę na wypadek, gdyby wyprawa wojskowa wysłana na ukaranie Teke-Turkmenów wymagała ich ścigania aż do tego punktu. W tym duchu sprostował także *Journal de St. Petersbourg* niedokładne oświadczenie pułkownika Stanhope dane w angielskiej Izbie niższej. Stanhope oświadczył, że rząd rossyjski obowiązał się w sposób najuroczystszy nie iść do Merwu, co nie jest prawdą. Ale nie tu leży punkt ciężkości, lecz gdzieindziej. Po kongresie berlińskim i po oficyalnych i stanowczych oświadczeniach angielskiego gabinetu, że w wojnie z Afganistanem nie zamierza ukrócać niezawisłości tego kraju, przyszło do konwencyi między Anglią i Rossyą, według której stosunki ich co do centralnej Azyi mają być uregulowane zgodnie z postanowieniami konwencyj z lat 1869 i 1875. Zasadą tych konwencyj była t. z. strefa środkowa, to znaczy, że Afganistan uznała Rossya jako kraj leżący po za sferą jej interesów a Anglia uznała ten kraj za niezawisły. Po tej i po tamtej stronie Afganistanu zastrzegły sobie Rossya i Anglia swobodną akcyę i dały sobie wzajemnie zapewnienie wspólnej akcyi w tym kierunku, ażeby między emirem w Kabulu a hanatami centralnej Azyi nie przyszło do nieporozumień. Tymczasem Anglia zawarła z nowym emirem inny traktat pokojowy, który niezawisłość Afganistanu zmienia w prostą illuzyę i przeistacza go *de facto* w prowincyę angielską. Traktat taki unieważnia poprzednią konwencyę. Nie wiadomo, czy rząd rossyjski poruszył już tę kwestyę, która zajmuje już żywo opinię publiczną. Przypuszczać należy, że w krótkim czasie przyjdzie do nowego porozumienia między dwoma potężnemi azyatyckiemi państwami.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik Fryderyk Mathes, komendant pułku pieszego nr. 20 mianowany komendantem brygady pieszej nr. 67 z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia; pułkownik Gustaw Toms, komendant rezerwy pułku pieszego nr. 20, mianowany komendantem tegoż pułku, a podpułkownik Fryderyk Poleszeński, ze sztabu generalnego, komendantem rezerwy pułku pieszego nr. 20.

Major pułku pieszego nr. 58 Jerzy Best w tym samym stopniu przeniesiony do pułku pieszego nr. 57, zaś major pułku ułanów nr. 1, Filip hr. Schenk-Stauffenberg jako inwalid przeniesiony na etat pozasłużbowych.

— **Edmund hr. Dzieduszycki** wybrany został członkiem Rady powiatowej żydaczowskiej.

(*m*) **W szkole rysunków** i modelowania utrzymywanej kosztem ministerstwa oświaty przy lwowskiem muzeum przemysłowem, umieszczonej w gmachu ratuszowym, wystawiono w tych dniach na widok publiczny prace uczniów i uczennic, świadczące o rzetelnych postępach. Do szkoły, wzorowo prowadzonej, uczęszczało w r. z. ogółem 145 uczniów i uczennic a mianowicie: na naukę wieczorną i niedzielną 48 uczniów, na popołudniową naukę z zakładu głuchoniemych 35 uczniów a na naukę przed i popołudniową 63 pań. W liczbie ogólnej mieści się także 26 pań i panów przygotowujących się do stanu nauczycielskiego. Dziesięć osób pobierało naukę w rysunkach i modelowaniu. Wystawa rysunków jest podzieloną na kilka grup. Do pierwszej zaliczamy prace kandydatów i kandydatek nauczycielskich, a odznaczają się w niej starannem wykonaniem prace pp.: Stanisławy Pawulskiej, która została wyszczególnioną, Wilhelminy Stokłosińskiej, Abgarowiczówny, Jordanównej, Zofii Błotnickiej i T. Kobylańskiej, tudzież pp. Władysława Hampla i Adolfa Dołżyckiego. W drugiej grupie uczniów i uczennic odznaczają się pochlebnie rysunki pp. Ludwiki Schiffnerównej, Jadwigi Bogdańskiej, Maryi Staneckiej, M. Bojarskiej, Izabelli Pillerównej i Anny Szumanównej. W rysunkach zastosowanych do robót kobiecych należy się pierwszeństwo, podobnie jak w r. z. pannie Helenie Komorowskiej; dalej idą prace pp.: Joanny Pechinger i Maryi Grabińskiej. Z prac uczniów podnieść należy rysunki pp.: R. Ilaszewicza, Władysława Dobka i J. Baczyńskiego. Z przemysłowców, którzy, uczęszczają bardzo pilnie na naukę rysunków i celują w wzorowem wykonaniu tychże, przytoczyć się godzi pp: Józefa Leide, cieślę; Aleksandra Kargego, ślusarza; Henryka Żaaka, stolarza; I. Sidora, stolarza; F. Tabaczkowskiego, rytownika; Edmunda Pliszewskiego, stolarza; M. Zabłockiego, litografa i Józefa Sołowskiego, lakiernika. W modelowaniu odznaczył się talentem i pracowitością p. Edmund ...szewski, stolarz, który otrzymał był zasiłek od gminy m. Lwowa na zwiedzenie wystawy paryskiej ...Piotr Harasymowicz, snycerz. W pobieżnej tej ...atce wyliczamy tylko najcelniejszych uczniów i uczennice, popełnilibyśmy jednak niesłuszność, gdybyśmy nie oddali należytej pochwały także pracom innych uczniów i uczenic. Wszędzie przebija się staranność i dążność do postępu, a jeżeli tu i owdzie zachodzą usterki, należy to przypisać krótkiemu czasowi ćwiczeń. Podnieść należy z wielkiem zadowoleniem, że wszyscy uczniowie i uczennice odznaczają się niepospolitą pilnością. Są uczennice, które niemal całych dniach przesiadują w salach rysunkowych i korzystają z licznych modelów, w jakie fituje nietylko sama szkoła, ale także muzeum przemysłowe.

Dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, którzy uzyskają takzwany certyfikat, zerwowane są według wykazów ministerstwa obrony krajowej posady cywilne w poszczególnej poniżej liczbie, a mianowicie: w zakresie urzędu w. ochmistrza nadwornego 406; w zakresie urzędu w. łowczego 4; w zakresie urzędu podkomorzego 13; w zakresie urzędu w. marszałka 2; w zakresie urzędu w. koniuszego 5; przy dyrekcyi c. k. dóbr familijnych 1; przy kancelaryi gabinetowej Najj. Pana 9; zakresie ministerstwa spraw zewnętrznych 95; w zakresie wspólnego ministerstwa finansów 19; w zakresie wspólnego ministerstwa wojny 812; w zakresie najw. trybunału rachunkowego 7; w prezydyum rady ministrów 18; w zakresie ministerstwa spraw wewnętrznych 10.047; w zakresie ministerstwa wyznań i oświaty 566; w zakresie ministerstwa skarbu 10.888; w zakresie minist. sprawiedliwości 6.308; w zakresie ministerstwa handlu 2709; w zakresie ministerstwa rolnictwa 798; w zakresie ministerstwa obrony krajowej 67; w zakresie przedlitaw. najw. trybunału rachunkowego 15, ogółem miejsc w służbie państwowej 33.563. Nadto przy kolejach państwowych i prywatnych zarezerwowano dla wysłużonych podoficerów miejsc ogółem 19.938, a z tej liczby przy węgiersko-galicyjskiej miejsc 429; przy koszycko-bogumińskiej 131, przy dniestrzańskiej 123, przy Albrechtowskiej 207, przy kolei Karola Ludwika 293, a przy Lwowsko-Czerniowieckiej 893. Wszystkich razem posad, ustawą zarezerwowanych dla podoficerów, jest więc 53 501.

— **Zarząd chóru** męzkiego Towarzystwa muzycznego zawiadamia swoich członków, że w poniedziałek dnia 8 b. m. ćwiczeń nie będzie.

(*P*) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego przeniesiono ks. Jana Fraczka, plebana w Samoklęskach, w stan deficyentów, administracyę objął ks. Jan Jayko, wikary w Frysztaku. Konsystorz biskupi przeniósł ks. Franciszka Stankiewicza, wikarego w Bukowsku, do Korczyna; przeznaczył zaś nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Jana Kniazia z Kozielska Puzynę do Przeworska; ks. Wojciecha Sarnę do Bukowska; ks. Tomasza Macha do Majdanu; ks. Jana Bardzika do Jaćmierza; ks. Michała Gromadę do Przewrotnego; ks. Leona Kwiatkowskiego do Błażowy.

*** **Piorun** w ostatnich dniach wśród bardzo gwałtownej burzy uderzył w topolę obok stajni Michała Guza w Czerteżu, w powiecie sanockim, rozpłatał to drzewo i wpadł przez wybite okno do stajni, gdzie zabił jałówkę, nie zrządziwszy zresztą innej szkody; w Górze ropczyckiej zaś, w powiecie ropczyckim, zabił podczas burzy córkę gospodarza Walentego Tereta.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju doszły nas w ostatnich tygodniach następujące doniesienia: W Starej wsi, w powiecie brzozowskim, zniszczył ogień budynki, ruchomości i zapasy dziewięciu gospodarzy. W małej tylko części ubezpieczona szkoda wynosi 13.200 zł. W płomieniach zginęło 14 sztuk bydła dzierżawcy, Izaka Jarmarka. Winny nieszczęścia gospodarz został uwięziony. — W Dachniowie, w powiecie cieszanowskim, zgorzało dziewięć gospodarstw, z których tylko jedno było ubezpieczone od ognia. Szkoda w przybliżeniu obliczona na 3 000 zł. Ogień powstał z nieostrożności. — W Rudzie różanieckiej, w tym samym powiecie, spalił się z niedociecionej przyczyny tartak parowy o 42 piłach. Tartak był ubezpieczony na 18.000 zł. w towarzystwie krakowskiem. — W Hruszowie, w powiecie jaworowskim, zniszczył ogień, jak się zdaje podłożony, stajnię wojskową, w której jednak nie były pomieszczone konie, ani zapasy siana. Dochodzenie karne w toku. — W Stojanowie, w powiecie kamioneckim, z przyczyny dotąd nie sprawdzonej wybuchł pożar, który pomimo energicznego ratunku zniszczył 16 domów mieszkalnych i jeden budynek gospodarski, własność izraelitów stojanowskich. Szkodę obliczono w przybliżeniu na 18.896 zł. — W Sopowie, w powiecie kołomyjskim, spalił się częściowo magazyn wódki dzierżawcy Mojżesza Szpindla, oraz dach na domu mieszkalnym i rozmaite ruchomości. Tylko energicznemu ratunkowi przypisać należy, że ogień nie przybrał groźniejszych rozmiarów, paliło się bowiem 600 garncy szpirytusu. Szkoda jest ubezpieczona. Przyczyną pożaru była, jak się zdaje, nieostrożność domowników. — W Grzędzie pod Lwowem pożar, który wybuchł z niewiadomej przyczyny w stodole naczelnika gminy, pomimo usilnego ratunku zniszczył prawie całe mienie szesnastu gospodarzy. — W Białokiernicy, w powiecie podhajeckim, pozostawione bez nadzoru w domu dziecko, bawiąc się zapałkami wznieciło pożar, który pomimo energicznego ratunku miejscowej ludności i podhajeckiej ochotniczej straży ogniowej, zniszczył cztery osady włościańskie z ruchomościami i tegorocznym plonem. W płomieniach utraciło życie wzmiankowane dziecko i 6 owiec. Spaliło się także 14 pni pszczół. Szkoda nie była ubezpieczoną. — W Korczminie, w powiecie rawskim, pogorzało dziewięciu gospodarzy. Spaliło się wiele ruchomości, zapasów w zbożu i sianie, po kilka sztuk koni, krów i nierogacizny, oraz kilka pni pszczół. Szkodę obliczono w przybliżeniu na 3.450 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W Rożyskach, w powiecie skałackim, dwaj gospodarze utracili prawie całe mienie w pożarze, który powstał z niewiadomej przyczyny. Spaliło się także 25 kóp zboża. W Zielonej zaś, w tym samym powiecie, ogień zniszczył na folwarku około 900 kóp pszenicy, 500 kóp jęczmienia, 84 kóp żyta i około 10 zażni koniczyny pastewnej. W budynkach nie było szkody, a pszenica i jęczmień były ubezpieczone. Przyczyna pożaru dotąd nie wyśledzona. — W Dobroszynie, w powiecie sokalskim ogień, który wybuchł w szopie dworskiej, zniszczył kilka zabudowań gospodarskich z całoroczną prawie krescencyą, wskutek czego dzierżawczyni poniosła szkodę do 6000 zł., ponieważ tylko budynki były ubezpieczone. Przyczyną pożaru było podpalenie, a podejrzany o tę zbrodnię znajduje się w śledztwie. — Nareszcie w Krywce, w powiedzie turczańskim, wybuchł ogień na gr. kat. plebanii i zniszczył nietylko wszelkie budynki, ale nadto cały zapas siana, sprzęty i ruchomości. W płomieniach zginęło kilka sztuk bydła. Nieubezpieczoną szkodę obliczono na 4720 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Palermie historyk włoski, kustosz archiwów sycylijskich La Lamia, przeżywszy lat 56; w Londynie kontradmirał sir Malcolm Murray Macgregor, potomek jednej z najstarożytniejszych rodzin szkockich, wywodzącej się od Gregora, trzeciego syna króla Alpina, zięć earla of Antrim, przeżywszy lat 45.

— **Wystawa rolnicza** w Warszawie odbędzie się stanowczo we wrześniu roku przyszłego i potrwa cały miesiąc. Miejscem wystawy będzie obszerny plac Ujazdowski, a w miarę potrzeby także place przyległe. Obliczono, że wydatki na urządzenie wystawy wyniosą około 100.000 rubli. Wystawa liczyć będzie siedm działów: 1) rolniczy; 2) dział inwentarza żywego; 3) dział przemysłu rolnego; 4) machiny i narzędzia rolnicze; 5) plany, kosztorysy i budownictwo z sekcyą melioracyjną; 6) wzorowe gospodarstwa i 7) ogólna administracya.

— **Statystyka żebractwa** w Niemczech za rok ubiegły wykazuje 200.000 indywiduów, trudniących się żebraniem, które w jałmużnie ściągnęły z ludności olbrzymią sumę 73 milionów mark, nie licząc datków w żywności, odzieży i t. p. U pewnego żebraka znaleziono jako plon trzydniowej żebraniny przeszło 16 mark.

— **Śniegi,** jak donosi *Neust. Ztg.* spadły d. 1 b. m. rano w okolicy Neustadt w Holsztynie.

— **O wielkich burzach** donoszą telegramy z Ameryki północnej. W krainach Louizyanie i Texas burze mocno uszkodziły plantacye bawełny. Na Atlantyku rozbiło się kilka parowców, między innemi *Quebec*, który z Liwerpolu płynął do Halifax i Montreal. Podróżni tego ostatniego statku zostali uratowani i przewiezieni do Picton.

— **Wielkie nieszczęście** zagrażało pociągowi osobowemu, który dnia 26 sierpnia w nocy zdążał z Aussee do Hallstadt na drodze żelaznej Arcyks. Rudolfa. Pomimo grubej ciemności maszynista spostrzegł jakiś duży przedmiot leżący na szynach. Pociąg właśnie pędził z ogromną chyżością własnym tylko ciężarem po spadku, który należy do największych w całej Austryi. Na szczęście zdołano go zatrzymać nad formalnym zasiekiem z obalonych wichrem drzew. Burza, jaka się w tej okolicy srożyła na kilka godzin przed przybyciem pociągu zgotowała temuż takie niebezpieczeństwo, a gdyby nie przytomność maszynisty, cały pociąg z lokomotywą, służbą i pasażerami byłby niechybnie się wykoleił i spadł z wysokiego nasypu do mocno wezbranej właśnie rzeki Traun.

— **Trzęsienie ziemi,** dość silne, nawiedziło dnia 30 sierpnia miasto Szegedyn. Trwało dwie sekundy. O wiele gwałtowniejsze niż w samem mieście było na wysepce St. Ivan wśród Cisy. W okolicy tej trzęsienia należą do najrzadszych zjawisk. Poźniejsze dzienniki węgierskie donoszą, że o tym samym czasie w mieście południowo-węgierskiem Szöreg dało się czuć trzęsienie tak gwałtowne, iż dzieci pospadały z łóżek, sprzęty się przewracały, a cała ludność w największem przerażeniu szukała schronienia na miejscach otwartych.

— **Przyszła wystawa** powszechna ma odbyć się w Berlinie 1885 r. *Berl. Börs. Cour.* dowiaduje się, że cesarz Wilhelm w zasadzie zgodził się już na ten projekt. Za urządzeniem wystawy powszechnej w Berlinie przemawiał szczególnie cesarzewicz. Cesarz Wilhelm miał już nawet zatwierdzić plan budowy pałacu wystawowego, wypracowany przez jednego z budowniczych berlińskich. Urzędowe zapowiedzenie terminu wystawy nastąpić może dopiero wtedy, gdy projekt uzyska aprobatę rady związkowej i parlamentu.

— **Powozem z Paryża** do Wiednia przyjechał w tych dniach niejaki hrabia Osmond, liczący lat przeszło 50, który nigdy jeszcze nie jeździł i nigdy nie chce jeździć koleją. Przyczyna tego osobliwego dziwactwa nie jest znaną, zdaje się wszakże być nią upodobanie w swobodnem zwiedzaniu przebywanych okolic, odznaczające wszystkich prawdziwych turystów, do których hrabia Osmond się zalicza.

— **Głośny strzelec** amerykański, dr. Carver, podróżuje obecnie po Europie popisując się swą sztuką, którą posiadać ma istotnie w stopniu przechodzącym wszelkie oczekiwania. Niedawno dr. Carver popisywał się w obecności angielskiego następcy tronu w londyńskim pałacu kryształowym. Palił ze strzelby systemu Winchester n. p. do podrzucanych w górę gałek szklanych i kilkanaście, jedną po drugiej, rozbijał w powietrzu kulami na kilkadziesiąt kroków. Podrzucane monety trafiał tak samo; ani razu nie chybił. Co więcej: rozbijał w końcu kulami gałki szklanne, które rzucano z pewnej odległości prosto na niego, kiedy w całym pędzie znajdowały się już o kilka kroków od wylotu jego karabinu! Bystrość strze-

lecka Carvera jest taką, że strzela on równie celnie odwrócony od celu, t. j. mierząc po za siebie, lub nie widząc celu wprost, ale tylko w zwierciedle. Carver, nim zyskał sławę zawołanego strzelca, był dentystą; obecnie Indyanie koczujący w stepach zachodnich krain Unii północno-amerykańskiej, którym nieraz dał się we znaki, nazywają go „złym duchem preryj.“ Carver w tych dniach przybył do Berlina.

— **Chińczyk o Europie.** Pewien obywatel państwa Niebieskiego, który odbył podróż po Europie, wydał niedawno pamiętnik swój z tej podróży, a wychodzący w Allahabadzie dziennik angielski *Pioner* podaje ustępy z tej ciekawej książki. Pisarz chiński wcale nie jest zachwycony cywilizacyą europejską, a o użyteczności dróg żelaznych i parowców nie jest wcale przekonany. Zdaniem jego „wozy latające,“ jakich według starych kronik chińskich używać miano w Chinach w czasach przedhistorycznych, były nierównie lepsze i praktyczniejsze niż pociągi kolejowe. Jaka szkoda tylko, że tajemnica konstrukcyi tych „latających wozów“ nawet dla Chińczyków zaginęła!

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Zjazd szewców** we Lwowie. Otrzymujmy następującą odezwę: „W ostatnim lat dziesiątku coraz liczniejsze powstają głosy skargi na ciężkie czasy. Rolnicy utyskują na upośledzenie ich wobec przemysłowców i rękodzielników, przemysłowcy i rękodzielnicy użalają się na nieuwzględnienie ich interesów, a wszyscy godzą się, że od czasu zaprowadzenia bezwzględnej wolności zarobkowania nietylko nie postępujemy naprzód, ale się cofamy. Wysoki Rząd i władze autonomiczne zwołują częste ankiety i komisye, żądają od nich obmyślenia środków polepszenia bytu, a pomimo tego stosunki ogólne stają się gorszemi: rolnictwo upada, handel marnieje, a do naszych warstatów zagląda nędza. Stara to przypowieść: pomagaj sobie, a Bóg ci dopomoże! Prawdę przypowieści tej zrozumieli rękodzielnicy Francyi, Anglii i Niemiec, kupią się tedy i szukają środków, jak zaradzić nędzy, jak ubezpieczyć byt majstrów, jak zapewnić pracę czeladzi. I widzimy skutki. Sklepy zawalone są wyrobem obcym, sprowadzonym z zagranicy, a my giniemy bez zarobków pomimo, że wyroby nasze na wystawach krajowych i zagranicznych uzyskują medale. Czas się ocknąć, czas brać się do dzieła! Los nasz osobisty i rodzin naszych wymaga po nas, byśmy przełamali otrętwiałość i ospałość. Przyszłość do nas należy, ale bez pracy nie będzie kołaczy! Naprzód tedy poczynajmy dzieło. Podpisany komitet wybrany w tym celu przez Wydział cechu szewskiego, radę nadzorczą Towarzystwa handlu skór i Towarzystwa bratniej pomocy szewców lwowskich zaprasza wszystkich samodzielnych szewców w kraju na zjazd który się odbędzie we Lwowie w dzień Sw. Michała t. j. 29 września 1879 r. Komu los własny i najbliższych nie jest obojętny niechaj przebywa, a da Bóg, wspólnemi siłami odzyskamy stanowisko i byt nam należny. Szczegółowy program ogłoszonym będzie w dziennikach krajowych — postaramy się u zarządów kolei żelaznych o zniżenie ceny jazdy — nie pożałujemy trudu, by gościom naszym o dogodne wystarać się pomieszczenie we Lwowie. Tylko przybywajcie panowie a bracia. Upraszamy zgłaszać się z wszelkiemi życzeniami do p. Mikołaja Feita cechmistrza korporacyi szewskiej we Lwowie przy placu Halickim l. 7, który też wszelkie zgłoszenia o przybyciu na zjazd szanownych kolegów z prowincyi przyjmuje. Ponieważ Komitet musi wiedzieć, dla ilu osób przygotować pomieszkania, przeto naznacza się dzień zgłoszeń do 26 września r. b.“

OSTATNIA POCZTA

W obozie czeskim odbywa się obecnie przed zwołaniem Rady państwa jedna konferencya po drugiej. Dnia 3 b. m. zgromadzili się czescy koryfeusze pod przewodnictwem dr. Riegera, który zdawał sprawę z obecnej sytuacyi. Pomimo, że referat Riegera nie opiewał bardzo korzystnie, oświadczyło się kolegium za wstąpieniem do Rady państwa. Ostateczna w tej mierze decyzya zawisłą jest od walnej konferencyi wszystkich czeskich deputowanych sejmowych i do Rady państwa, która ma być zwołaną skoro dzień zebrania się Rady państwa będzie już wiadomy. Nie ulega wątpliwości, że konferencya ta przyjmie wniosek czeskich mężów zaufania i orzecze obesłanie Rady Państwa. Młodoczesi chcą zająć odrębne stanowisko w tej sprawie.

Dr. Sladkowski, przewódzca młodoczeski, którego zdolność i charakter zostały uznane nawet przez największych przeciwników, zachorował niebezpiecznie i musi usunąć się z areny politycznej właśnie w chwili, w której Czesi po tyluletniem biernem zachowaniu się, postanowili wziąć udział w pracach parlamentarnych. Dr. Sladkowski złożył już swój mandat do Rady państwa i oświadczył, że nie może pełnić obowiązków członka czeskiego Wydziału krajowego.

Czytamy w *Fremdenblacie*: Mamy dzisiaj bliższe wiadomości o przyjęciu, jakiego doznała komisya rekonesansowa w rozmaitych miejscowościach położonych wzdłuż linii Limu. Bardzo serdecznie przyjęto ją w Priboju. Mieszkańcy tego miasteczka oświadczyli majorowi Milikowiczowi, że życzą sobie gorąco, ażeby okupacya nastąpiła jeszcze w tym roku i że gotowi są odstąpić potrzebnej ilości domów na pomieszczenie żołnierzy. Widocznie mieszkańcy ufają, że wojska austryackie zaprowadzą porządek i bezpieczeństwo w tych okolicach, i że tym sposobem podniesie się znowu handel pograniczny, który jedynem jest źródłem ich dochodów. Także w Taszlidzy, gdzie z początku zachowywała się ludność dość chłodno i obojętnie, wyrobiło się inne zapatrywanie na misyę Austro-Węgier. Na zapewnienia dane władzom miejscowym, że wojska austryackie wkroczą jako przyjaciele i że za wszystko, czego będą potrzebować, płacić będą gotówką, przystąpili mieszkańcy do rokowań z komisyą. Rokowania odniosły pomyślny rezultat. Ludność miejscowa oświadczyła gotowość dostarczenia siana, dalej cegieł, gontów i drzewa do zbudowania baraków. Po tak pomyślnych rezultatach rekonesansu nie może już ulegać wątpliwości, że w krótkim czasie nastąpi wkroczenie austryackich wojsk do sandżakatu.

Zjazd cesarzy w Aleksandrowie nastąpił tak niespodzianie, że dotychczas dzienniki nie miały jeszcze czasu zastanowić się bliżej nad tym wypadkiem i zoryentować się w nowej sytuacyi. Niemiecka prasa uważa krok cesarza Wilhelma za rezultat pośredniczącej missyi Manteuffla, której, jak się pokazuje, wcale mylnie odmówiła *Nord. Allg. Ztg.* cechy politycznej. *Pall Mall Gazette* donosi z Berlina, że missya Manteuffla stała się przedmiotem zapytywań ze strony zagranicznej dyplomacyi, na co odpowiedziano, że nie ma ona wprost politycznego znaczenia. Odpowiedź, jeżeli w ogóle było zapytanie i była jaka odpowiedź — nie mogła wypaść inaczej, ale w prasie pojawiają się już rozmaite sensacyjne kombinacye. Do charakterystycznych wieści, którym dał powód zjazd monarchów należy i pogłoska, oczywiście fałszywa, że z powodu tego zjazdu ks. Bismarck miał się podać do demisyi.

Wspomniany już komunikat półurzędowego organu *Journal de St. Petersbourg* o podróży rossyjskiego następcy tronu do Szwecyi, opiewa dosłownie: „Misya marszałka Manteuffla do Warszawy, zbiła z tropu niektóre dzienniki zagraniczne. Przez cały czas parlamentarnych wakacyj, kiedy życie polityczne ustaje prawie zupełnie, spodziewały się te pisma znaleźć obfity materyał w polemice rossyjsko-niemieckiej. Byłby to temat niewyczerpany a nowość przedmiotu dozwalała im popisywać się najodważniejszemi hipotezami. Proste odwiedziny carewicza w Sztokholmie, po drodze do Kopenhagi, rozszerzyły jeszcze pole fantazyi, a koledzy o bujnej wyobraźni naszkicowali już swoim czytelnikom piękny obraz rossyjsko-skandynawskiego sojuszu, inni zaś przepowiadali jeszcze dalej sięgające kombinacye. Wszystko to wyglądało pięknie, jedną tylko miało wadę: oto trzeba było przypuszczać, że Rossya zamierza awanturować się a Szwecya chce wstąpić w jej ślady. A właśnie w przypuszczeniu takiem nie ma ani śladu prawdy. Rossya czuje się szczęśliwą, że żyje w wybornych stosunkach z swoimi północnymi sąsiadami, a odwiedziny carewicza w Sztokholmie miały być tylko świadectwem tej przyjaźni. Rossya liczyć może na wzajemność, musi jej zależeć na podtrzymaniu i wzmocnieniu starej przyjaźni, która już nieraz wydała dobre owoce a której przemijające lekkie chmurki nie zdołały zakłócić. Nie mogą przed sobą zataić tego nawet ci, którzy sen swój wzięli za rzeczywistość i oto dla czego misya Manteuffla zbiła nieco z tropu niektóre organa zagraniczne. Nie żałujemy tego“. Wszystko to brzmi bardzo pięknie. Ale czem to wytłómaczyć — że właśnie *Agence Russe* organ wysoce inspirowany, była pierwszą, która nadała takie znaczenie podróży carewicza grożąc sojuszem skandynawskim?

Z Rumelii nadchodzą coraz gorsze wiadomości. Z bardzo małym wyjątkiem Bułgarzy wschodnio-rumelscy uważają obecne stosunki za chwilowe tylko, prowizoryczne i pracują nad tem z wszystkich sił, aby ta tymczasowość jak najprędzej się skończyła. W jaki sposób prowadzi się tam agitacya, może posłużyć za przykład ustęp z mowy, którą pleban w Czirpanie wygłosił do swoich owieczek z kazalnicy. „Był czas, tak mówił szanowny pop bulgarski, w którym byliśmy pozbawieni wszelkiego środka obrony. Wtenczas byliśmy nadzy i chodziliśmy boso. Nie było u nas śladu wolności ludzkich i praw obywatelskich. Czas ten minął już. Dzięki Bogu wszechmocnemu i carowi, położenie nasze zmieniło się. Jesteśmy uzbrojeni i wolno nam użyć broni dla zwycięztwa wielkiej sprawy. Aby jednak cel ten osiągnąć, powinny pozakładane przez braci rossyjskich stowarzyszenia gimnastyczne stanąć na wysokości swojego zadania. Każdy z was powinien się bez przestanku ćwiczyć w robieniu bronią. Karabin — ten ostatni środek naszego ratunku — nie powinien się okrywać rdzą. Niegodnym jest imienia Bułgara, kto się wstydzi nosić karabin i ćwiczyć się w strzelaniu. Pamiętajcie o tem, że jeszcze trzy miliony naszych braci jęczy w najokropniejszej niewoli i każdego dnia zwracają na nas oczy swoje. Pamiętajcie o tem, że przyjdzie chwila stanowcza a chwila ta nie jest już daleką. Wtenczas będziemy musieli pospieszyć na pomoc naszym nieszczęśliwym braciom.“ W podobny sposób przemawiają wszyscy popi do Bułgarów wschodnio-rumelskich a pod wpływem takiej propagandy odbędą się także najbliższe wybory i można sobie już z góry wyobrazić, jaka to będzie reprezentacya! Nie da się zaprzeczyć, że za ten stan rzeczy spada odpowiedzialność na gubernatora Wschodniej Rumelii. Aleko basza przyznał zaraz z początku zasadzie narodowościowej zbyt przeważną rolę i chciał raczej uchodzić za pierwszego w kraju Bułgara, aniżeli za pierwszego sułtańskiego urzędnika prowincyi. Aleko nie umie, czy nie chce karcić nawet takich wybryków, które wprost zagrażają prawnym podwalinom obecnego bytu Rumelii. Dowodzi tego zajście z 16 oficerami milicyi, które może wywołać groźne konsekwencye. W dniu urodzin sułtańskich urządziło 16 oficerów milicyi bankiet, na który zaprosili wielu bułgarskich przyjaciół. Wychylano puhary, bawiono się wesoło, wnoszono toasty ale tylko na zdrowie cara. Ponieważ jednak ci bohaterowie bali się wszelkiej dwuznaczności domysłów, więc posunęli swoją zuchwałość do tego stopnia, że przesłali dziennikowi *Marycy* oświadczenie, iż „jak się samo przez się rozumie,“ pito tylko na zdrowie cara, gdyż on jest wszystkiem dla Bułgarów! W konaku gubernatorskim ignorowano zupełnie bezczelność tego oświadczenia. Delegowany turecki w komissyi międzynarodowej uwiadomił natychmiast o tem Portę, która, jak stanowczo zapewnia komisarz turecki, zażąda energicznie usunięcia owych 16 oficerów milicyi bułgarskiej. Wszyscy są w najwyższym stopniu rozciekawieni, jak się wobec tego żądania Porty zachowa Aleko basza, faktem jest bowiem, że w prywatnej rozmowie starał się uniewinnić wybryk wspomnianych oficerów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bruck, 5 września. Po dzisiejszym przeglądzie wojsk wyraził Najj. Pan zgromadzonym komendantom najzupełniejsze zadowolenie i polecił komendantowi obozu, aby wojskom wyraził najwyższe uznanie.

Zagrzeb, 5 września. Sejm mimo opozycyi rządu przyznał kobietom prawo wyborcze.

Berlin. 5 września. Otwarte zostało walne zebranie towarzystwa astronomicznego, w którem bierze udział wiele znakomitości z Austryi, Węgier, Anglii, Francyi, Belgii, Hollandyi, Rossyi i Skandynawii. Dyrektor gotajskiego obserwatoryum astronomicznego, Krüger, wybrany przewodniczącym. Minister v... znań powitał zgromadzonych.

Petersburg, 5go września. Morderca gubernatora w Charkowie Krapotkina aresztowany został w gubernii Czernichowskiej. Do popełnienia morderstwa miał go... nić pieniędzmi powieszony niedawno Lisogub.

Petersburg, 5 wrześ... Od wczoraj sroży się gwałtowna burza od morza. Woda w Newie wzbiera. Ruch małych parowców i tramwayu na mostach został zastanowiony. W kanałach woda także wzbiera. Środek miasta i przedmieścia zalane. Burza zrywa dachy i kominy.

Wiedeń, 6 września (Tel. pr.) *Presse* zaprzecza podanej wczoraj przez *Neue fr. Presse* pogłosce, jakoby minister wspólnych finansów bar. Hoffmann, desygnowany był na szefa administracyi cywilnej w krajach okkupowanych.

Serajewo, 6 września. (*Tel. pr.*) Komisya rekonesansowa powróciła po spełnieniu swego zadania na terytoryum bośniackie. Komisya wyszle bezzwłocznie do Wiednia sprawozdanie z swoich czynności. Wszędzie zastano usposobienie przyjaźne między ludnością.

Husni basza, ukończywszy rokowania z pułkownikiem sztabu generalnego Allorim, przyłączy się do północnej kolumny okupacyjnej. Rozpoczęcie pochodu wojsk ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Konstantynopol, 6 września. (*Tel. pr.*) Komissya wschodnio-rumelska uchwaliła, że wyroki sądowe mają być wydawane w imieniu sułtana. Komissya uznała stowarzyszenia gimnastyczne bułgarskie za niebezpieczne i zaproponowała ich zwinięcie. Uchwały te powzięte zostały jednogłośnie, poczem obrady komissyi zostały odroczone.

Szeik-ul-Islam wydał okólnik do duchownych władz nowo-bazarskich, wzywając je do wpływania na ludność, aby wobec wojsk austryackich przestrzegała obowiązków gościnności, które święte są dla muzułman.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 września 1879, godzina 2 min. 20. Akcye kredytowe 170·— Węg. akcye kredyt. 2.75. Akcye anglo-austr. 130 —, Akcye banku Union 87·25, Akcye kolei Karola Ludwika 233·50, Akcye kolei północnej 221·—, Akcye kolei południowej 85·50, Akcye kolei Alfolda 134·—, Akcye kolei Elżbiety 175 —, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·—, Galic. oblig. indemn. 92·25, Losy z r. 1864 156·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 1·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·80, Akcye kolei węg.-galic. —.— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·80, Rubel papierowy 1·22³/₄, Wiedeńskie losy 113·—. Węgierskie losy 99·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91·65. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 5 września, godzina 4 min. 5 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.90 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 6 września, godz. 10 minut 36. Akcye kredytowe 255·80, Anglo-austr. 129·60, Akcye banku Union 87·30, Kolej Kar. Ludw. 233·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33, Rubel papier. 1·22³/₄, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 5 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do —·—, żyto zł. 8·50 do 9.20, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 32·25 do —·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. — — do 11·75; Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. 11.50; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 197·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 50.70; Olej rzepakowy 55·30; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 61·¹/₄; Olej rzepakowy 78·75, Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki“ za wrzesień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 września 1879.

Hotel George.

Pp. M. Krisle z Czerniec. S. Lewicki z Rosyi. M. Wolański z Paryżki. W. Borst z Paryża. K. Klotz z Tiflisu. Etzer z Tiflisu. K. Arnstein z Manheim. A. Elstein z Rosyi.

Hotel Langa.

Pp. Dr. Kerman z Wiedn J. Bondy z Saaz. E. Pick z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. E. Gronziewicz z Kopeczyniec. M. Borowski z Podhajec. M. Chądzyński z Polski. J. Jawo ski z Czercza. W. Bednarski z Brzeżan. A. Mysłakowski z Kuczurmik.

Hotel Kuhna.

Pp. S. Przesmycki z Halicza. J. Szaczek z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. W. Schaar do Krakowa. G. Axentowicz do Danilcza. J. Filipowski do Kocowa. B. Skibniewski do Balic. A. Zadurowicz do Demycza. W. Żelechowski do Karowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne,

z dnia 6 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 736.08mm. Psychrometr suchy 13.4°C. Psychrometr wilgotny 11 6°C. Prężność pary 9.1mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 2. Wiatr SW1 Ozon 7.

Temperatura powietrza 10.7°R.

Barometr nad poziom morza 760.9mm.

Barometr stoi w mierze.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 sierpnia 1879.

Szokowski Władysław, syn doktora praw, l. 1 3/12, na zapalenie mózgu. — Mesmer Marya, z domu ubogich. l. 85, na uwiąd starczy. — Ruciński Antoni, emerytowany urzędnik Magistratu, l. 80, na porażenie płuc. — Beseches Zipre, żona szynkarza, l. 21, na gruźlicę płuc. — Lubliner Lazar, dziecię subjekta handlowego, l 9/12, na błoniawę. — Grybler Cyrla, córka szewca, l 14. na zapalenie mózgu. — Firko Józef, syn zarobnika, l. 4, na zapalenie mózgu. — Serafinowicz Teresa bez zatrudnienia, l. 70, na zanik schyłkowy. — Huńka Antonina. sługa, l. 21, na gruźlicę płuc. — Wajda Marya, zarobnica, l. 50, na zapalenie nérek. — Madarski Tadeusz dziecię zarobnika, l. 1, na dławiec. — Welzl Jan, ogrodnik, l. 79, na obrzęk płuc — Bartels Jan, garbarz, l. 70, na gruźlicę płuc. — Arner Jankel, majster stolarski, l. 53, na zapalenie nerek. — Czeppan Aleksander, emerytowany c. kr. urzędnik, l. 65. na raka żołądka. — Kleeberg Julia, wdowa po c. kr. urzędniku, l. 55 na suchoty płuc. — Pohorecka Marya, żona profesora szkół realnych, l 20, na nowotwór w mózgu — Karkuszewska Katarzyna, wdowa po obywatelu miejskim, l. 62. na rozedmę płuc. Penzias Schifra, żona szynkarza, l. 32, na gruźlicę płuc. — Müller Fryderyk, czeladnik stolarski, l. 32, na gruźlicę płuc. — Kaszczyński Jan, zarobnik, l 30, na gruźlicę płuc. — Szymberski Franciszek, były dzierżawca dóbr, l. 62, na tętniak aorty. — Nacher Katarzyna, żona nadkonduktora kolei, l. 46, na wadę serca. — Ostrowicz Balbina, żona traktyernika, l. 26, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 2go września 1879.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 września 1879.

	płacą	żądają	
	zł.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	23?	235	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134	136	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	230	—
2. Listy zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	91	92	10
„ „ „ 4 pr. „	84	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	92	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	97	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	98	50	50
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	—
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	91	60	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	50
Pożyczki kr. z r. 1873 za 5 pr. w. a.	95	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	25	[illegible]
„ „ Stanisławowa	23	—	[illegible]
6. Monety			
Dukat holenderski	5	46	[illegible]
Dukat cesarski	5	51	[illegible]
Napoleondor	9	30	[illegible]
Półimperyał	9	58	9
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1
„ „ papierowy	1	21½	1 2[illegible]
100 marek niemieckich	57	40	58
Srebro	99	50	100
Kupony w srebrze	99	25	100

(bez kupona) (z kuponem bieżącym)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 września 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 65	66.80
luty-sierpień	66.65	66.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.15	68.30
kwiecień-październik	68.15	68.30
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114 75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	124.25	124.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	126.—	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.—	156 50
„ „ 1864 „ po 50 „	156.—	156.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.50	145.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79 70	79.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. zł.	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.50	89 50
Galicyi	91.50	92.50
Niższej Austryi	104.75	105 25
Siedmiogrodu	86 —	86.50
Węgier	88.—	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	128 30	128.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	258.40	258.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	578 —	579
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	176.25	176 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2210. —	221 5
[illegible]	234 —	234 25

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135 —	135.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	275.—	275 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 50	88.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103 25	103 75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.50	100. —
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proct	97.—	97.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	99.25	99.75
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 50	100 —
„ „ po 5 proct.	94. —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.75	78.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	77.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ II emisyi	101 50	102.—
„ „ „ III „	100 25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow -Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.80	84.20
z r. 1867	85.—	85 50
z r. 1868	78.25	78.75
z r. 1872	74. —	74.50
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.50	73.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170.—	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	102—	103 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.75	19.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34. —	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.65	117.90
Paryż za 100 fr.	46 35	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.22 —	9.32.50
Rossyjski imperyał	9 60.—	9 62. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	45
„ „ „ w srebrze	68	05
Renta w złocie	79	60
Losy pożyczki z roku 1860	123	30
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	255	90
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(5975 1—3) **Kundmachung** Zl. 185

Vom Rohatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß zum Zwecke Hereinbringung der durch Wigdor Schleicher, wider die Eheleute Wojciech u. Petronella Kochmański ersiegten Forderung von 107 fl. in den Terminen des 29 September, 24 October und 28 November 1879, jedesmal um 10 Früh, die executive öffentliche Versteigerung der unter Nr. 177 und 273 subrep. 74/172 und 125 in Rohatyn gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden den Executen gehörigen Realitätshälfte, so wie auch des, hinter dem Flusse Lipa sub. Nr. 5 in Rohatyn gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden ganzen Gartens, hiergerichts abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 625 fl. Das zu erlegende Vadium 62 fl. 50 kr.

Die weiteren Feilbiethungsbedingungen können jedesmal in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Rohatyn am 11 August 1879.

(5984 1—3) **Edikt.** Zl. 4202.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Simon Abraham Meuczer von 70 fl. ö. W. s. N. G die executive Feilbiethung der dem Schuldner Nykola Grygorczuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohngebäude von Holz und Lehm und einem 38 Klafter langen, 20 Klafter breiten Garten bestehenden Realität sub. CN. 58 in Chudykowce am 30 September, 28 October und 25 November 1879, jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 225 abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 22 fl. ö. W.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen. Zum [Cura]tor der unbekannten und jener Gläubi[ger] denen die Lizitationsbedingungen aus [was] immer für einem Grunde nicht zuge[stellt] werden könnten, wird H. Emil Rad in [Mielni]ca bestellt.

Mielnica d. 19 Juli 1879.

(1—3) **Edikt.** Zl. 4738.

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Hereinbringung von 70 fl. ö. W. s. N. G. zur Vornahme der öffentlichen Feilbiethung der auf 260 fl. ö. W. geschätzten dem Schuldner Jossel Budik eigenthümlich angehörigen in Szczerzec Lemberger Bez. sub. Nr. 175/166 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, der 13 October 1879 für den ersten, der 15 November 1879 den zweiten und der 15te Dezember 1879 den dritten Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität, wenn sie bei den ersten zwei Terminen nicht wenigstens um den Schätzungspreis verkauft würde, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungspreise) nur um einen solchen Preis hintangegeben wird, welcher den auf dieser Realität haftenden Forderungen gleichkommt; sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, so wird zur Festsetzung erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 15 Dezember 1879 um 3 Uhr Nachmittags angeordnet.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert von 260 fl. ö. W. Das Vadium beträgt 26 fl. ö. W.

Das Pfändungs- und Schätzungsprotocoll so wie weitern Feilbiethungsbedingungen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Szczerzec d. 14 Juli 1879.

(5979 1—3) **Edykt.**

L. 4325 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Rubinowi Radamskiemu i Julianowi Schlesingerowi, że wydaną dla nich uchwałę tabularną z dnia 21 listopada 1878 l. 18513 w sprawie Awigdora Spinnera i Judy Sprunga w przedmiocie intabulacyi wykreślenia prawa zastawu dla sumy 5021 złr. 13½ ct. w. a. pochodzącej wraz z wszelkiemi przynależytościami z sumie biernym realności pod l. k. 94 w Tarnowie na Zawalu położonej intabulowanego z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adw. Dr. Stanisławowi Tekarzowi doręczono.

Tarnów dnia 19 maja 1879.

(5973 1—3) **Edykt.**

L. 15607. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 72 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 października, dnia 17 listopada i dnia 19 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż jednego pręta pola z realności pod l. k. 64 Liszniańskie w Drohobyczu jak dom Lisznia t. II p. 264 n. 3 haer. dłużnika Jana Niżowego a względnie tegoż nieobjętej masy przez kuratora adw. dr. Łopuszańskiego zastępowanej własnej na rzecz Süsskinda Aschkanazego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych jakoteż tych, którym uchwała licytacyjnych doręczoną by nie została, ustanowiono uchwałą z 20 marca 1879 l. 2217 kuratora adw. dr. Gelerthera.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 10 sierpnia 1879.

(5991 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5572. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 15 lutego 1879 l. 12687 w numerach 81, 82 i 83 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 7 w Zagródkach i pod l. 5 w Ostrowie położonej Filipa Bendera właściwej na zaspokojnie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 41 złr. 40 ct. i reszty kapitału 778 złr. 93 ct. wyznacza się nowy termin na 23 października 1879 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 93 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 sierpnia 1879.

Pferde-Lizitation.

(5882 2—3) in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina. Zl. 1258.

Am 29 September 1879 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbiethenden verkauft werden u. z.

I. 4jährige Stute.

Nach Young England Norfolker aus der Chief engl. Race Braun 165 cm.

II. 3jährige Stuten.

Nach Favory	lippitzr Race	aus der	Majestoso Cora	lippitzr Race	Braun	154 cm.
„ Gazlan	arbr. „	„ „	Samhan	arbr. „	Schimel	164 „
„ dtto.	„ „	„ „	Djebrin	„ „	„	159 „
„ Hafiz	Vollblt. „	„ „	El Bedavi	„ „	Braun	159 „
„ Hafiz	„ „	„ „	Siglavi	„ „	Schimel	163 „
„ Hafiz	Race „	„ „	El Bedavi	„ „	Braun	162 „
„ Hafiz	„ „	„ „	Djakma	„ „	„	163 „
„ North Star	engl. „	„ „	Cenerie	normr. „	„	161 „
„ Nec plus ultra	Normänner	„	Fernhill	engl. „	„	163 „
„ dtto.	„ „	„	Shark	„ „	„	161 „
„ Schagya	arbr. Race	„	Bosak	arbr. „	Schimel	156 „
„ Young England	Norfolker	„	Qakball	engl. „	Braun	157 „

III. 2 jähriger Stuten 5 Stück u. z.:

Nach dem Vater

Ben Azet	1 Stück
Favory	1 „
Qutremer	1 „
Schagya	1 „

IV. 4 jährige Wallachen

Dahoman a. n. El Bedavi Br.	169 cmt.
„ „ Tadmor Schl.	165 cmt.

V. 1jährige Stuten 12 Stück u. z.

Nach dem Vater

Conversano Mima . . .	1 Stück
Dahoman	1 „
Favory	2 „
Gidran	4 „
Mehemed Ali . . .	1 „
Mirowy	1 „
Nonius	1 „
Schagya	1 „

VI. Nachbenannte Pferdegattungen:

Probier Hengst . . .	1 Stück	4 jährige Wallachen . .	3 Stück
1 jährige Hengste . .	2 „	3 „ . . .	1 „
Pepinier Stuten . .	7 „	Hutzulen Mutterstuten . .	2 „
Gebrauchspferde . .	24 „		

Die nächste Eisenbahn-Station ist Hadikfalva-Radautz der L. Cz. J. Eisenbahn, wo Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte.

Radautz im August 1879.

(5997 1—3) L. 33534.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1879/80 stypendyum funduszu naukowego po 105 zł. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznem, rozpisuje się konkurs do końca października 1879.

Ubiegający się o te stypendya, mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przedłożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, na koniec dowodu frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 26 sierpnia 1879.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Въ цѣли надања опорожненой съ початкомъ школьного року 1879/80 стипендїи съ наукового фонда по 105 злр. рôчно призначеного для рускои молодежи оддаючой ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до конця жовтня 1879.

Оубѣгаючи ся о тї стипендїи маютъ предложити свои прошенья въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва посредствомъ верховныхъ сборôвъ професорôвъ и приложити до сихъ прошеній метрику крещенья, свѣдоцтво убожества, також свѣдоцтво дозрѣлости, наконецъ доказъ восѣщанья и апликацїи що до наукъ, котрими теперъ на оуниверситетѣ отдаютъ ся.

Отъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ дня 26 серпня 1879.

(5982) **Ogłoszenie.**

L. 2772. Ck. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mrowla dnia 16 września 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Głogów 3 września 1879.

(5966) **Ogłoszenie.**

L. 11567. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 201 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 31 sierpnia 1879, pod napisem: Wiedeń 28 sierpnia w ustępie zaczynającym się od słów, „W zamiarze pięknego za“ a kończącym się słowami „spraw wewnętrznych“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 63 i występek z §. 300 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2 września 1879.

(5989 1—3) **Edykt.**

L. 6979. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Breitmeiera celem doręczenia mu uchwały tusąd. z dnia 31 maja 1879 l. 4184 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu pto. 64 złr. 40 ct., 64 złr. 40 ct. i 1188 złr. 89 ct. wydać się mających kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca i wzywa Filipa Breitmaiera aby miejsce pobytu swego tutejszemu sądowi doniósł, albo sam się w sądzie zgłosił lub innego zastępcę przedstawił.

Szczerzec 6 sierpnia 1879.

(5988 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5573. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 10 lutego 1879 l. 12501 w numerach 8182 i 83 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 208 w Ostrowie w starostwie Lwowskiem położonej Katarzyny Merkel własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 46 złr. i reszty kapitału 832 złr. 34 ct. wyznacza się nowy termin na 23 października 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 127 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 sierpnia 1879.

(5976 1—3) **Edykt.**

L. 21484. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod l. 257 Dz. I w Krakowie położonej Eustachego, Teofila i Wiktora Zakrzewskich własnej odbędzie się sprzedaż tejże realności w gmachu sądu krajowego w Krakowie dnia 30 października 1879 tudzież dnia 25 listopada 1879 każdym razem o 10 rano.

Za ceną wywołania ustanawia się wartość szacunkową tej realności w kwocie 14121 złr. 50 ct. w. a poniżej której realność ta w 2 pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę okrągłą 1413 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności m. Krakowa lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających, według kursu, w dniu poprzedzającym licytacyę w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ umieszczonego.

Inne warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

O czem również wierzycieli realności l. 257 Dz. I (418, 417 A. B. gm. IV) w Krakowie położonej, którzyby po dniu 23 czerwca 1879 do hipoteki tejże realności weszli, lub którymby niniejsza uchwała rozpisująca sprzedaż tej realności dla jakichkolwiek przyczyn przed pierwszym terminem licytacyi nie mogła być doręczoną, niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Kraków 14 sierpnia 1879.

(5986 1—3) **Edykt.**

L. 7011. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Leona Rosenthal w ilości 2490 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Oleksy Gerycza realności pod l. spis. 19 subrep. 12 w Torkach na d. 27 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 69 złr. 5 ct. a. w

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 19 maja 1879.

(5999) **Ogłoszenie.**

L. 40778. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Atlas Rubin“ handel towarów korzennych we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 24 sierpnia 1879 r. wykreśloną została.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(5993 1—3) **Edykt.**

L. 4262. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w celu uzyskania na rzecz tegoż kwoty 200 zł. 22 ct. w. a. z większej sumy 300 zł. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od dnia 2 października 1875 aż do rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 7 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 41 ct. w. dozwala się na przymusową sprzedaż 3/5 części realności, ciało tabularne stanowiącej, a dłużnika Jakóba Woźniaka własnej, w Wadowicach pod l. 444 położonej, w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 16 października 13 listopada i 18 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. jako wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności w registraturze sądowej przejrzeć wolno.

Wadowice dnia 8 sierpnia 1879.

(5977 1—3) **Edykt.**

L. 8666 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 N. 1. dz. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Samuela Hermana właściciela realności pod Nr. 65 i 425 w mieście w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Barański zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 10 listopada 1879 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26go września 1879 przed południem na którym wierzycieli do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 2 września 1879.

(5992 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4124. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. Stanisławowi Kraussowi od Michała Szczepaniuka przyznanej odbędzie się się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 83 w Korczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 22 września 23go października i 17go listopada 1879 zawsze o 10 godzinie rano, a to w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej, a w trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania wynosi 140 złr. zaś wadyum 14 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 14 lipca 1879.

(5963 1—3) **Edykt.**

L. 35726. C k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 2365 złr. 22 ct. m. k. czyli 2483 złr. 63 ½ ct. w. a. 2267 złr. 63 ct. w. a. 15360 złr. 11 ct. i 3643 złr. 11 ct. w. a. należących, wraz z prowizyą 4 proc. od kapitałów 2365 złr. 22 ct. m. k. czyli 2483 złr. 63 ½ ct. w. a. 2267 złr. 73 ct. w. a. zaś 5 proc. od kapitałów 15360 złr. 11 ct. 3643 złr. 11 ct. w. a. od tego samego dnia liczyć się mającą, tudzież z prowizyi zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 87 złr. 30 ct. m. k. czyli 91 złr. 87 ½ ct. w. a. 67 złr. 50 ct. w. a. 468 złr. w. a. od 1 stycznia 1877 zaś 111 złr. w. a. od dnia 1 lipca 1877 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 proc. w myśl §. 65 statutów galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego i zobowiązań dłużnika skryptami A, B, D, objętych uchwałą dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionego i 30 złr. 99 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż dóbr Potok i Teniatyska w powiecie Rawskim położonych Włodzimierza Czechowicza własnych w dwóch terminach a to na dniu 28 października 1879 i na dniu 25 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Na tych terminach zostaną powyższe dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 60643 złr. wadyum 6064 złr. 30 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 27 maja 1879 dla swoich praw prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach uzyskali jak również i tych, którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegobądź powodu w czas lub wcale doręczoną nie została jakoteż Jana Bandurowskiego, którego miejsce pobytu nieznane do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Romanowskiego z substytucyą p. adw. dr. Majewskiego ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5965 **Ogłoszenie.**

L. 11426. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 11 czasopisma: „Strażnica polska“ z dnia 28 sierpnia 1879 pod napisem: „Nienawiść plemienia“ w końcowym ustępie począwszy od słów: „W obec takich czynów kłamliwem jest“ i pod napisem: „Brzostowa góra“ w ustępie od słów: „I tak sam naprzód“ do słów: „wskoczył pomiędzy naród“ zawierają w sobie znamiona występku z §. §. 300 i 302 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Strażnicy polskiej“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2 września 1879.

(6018) **Ogłoszenie.**

L. 661 C. k. Izba notaryalna we Lwowie ogłasza, że w skutek rezygnacyi dotychczasowego substytuta c. k. Notaryusza w Zaleszczykach, substytucya ta najdalej do 12 b. m. musi być innemu kompetentowi powierzoną.

Lwów dnia 4 września 1879.

(5905 3—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej kwocie 2393 złr. 68 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. 214/219 w Rzeszowie położonej do Leji Trink należącej dozwoloną została i takowa w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach t. j. 23 października, 27 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 5.900 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 590 złr. w. a. bądź w gotowiżnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiżnie złożonem było w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Gdyby realność ta w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie była, w trzecim terminie niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedaną będzie, którąby na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa z należytościami podrzędnemi wystarczała.

Gdyby zaś realność ta i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym, sprzedaną nie była, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 4 po południu w sądzie tutejszym z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta, albo późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Wawrauscha, któremu za substytuta p. adw. Maxymiliana Kostheima dodaje się.

Rrzeszów dnia 7 sierpnia 1879.

(5920 3—3) **Edykt.**

L. 11882. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia kosztów c. k. notaryusza Ignacego Kraussa w ilości 21 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiala, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 2265 złr. 41 ct. a. w. ocenionej realności pod l. spis. 91 w Sokalu na dniu 20 października i 25 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 226 złr. 55 ct. w. a.

W obydwóch terminach nabyć można połowę tej realności tylko za, lub wyższą cenę szacunkową.

Resztę warunków. tudzież protokoły ocenienia i wyciąg tabularny połowy realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 25 sierpnia 1879.

(5923 3—3) **Edykt.**

L. 38963. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Hersza Wolfa dw. im. Cohna z miajsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę filii c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 21 maja 1879 na 400 złr. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. na dniu 26 lipca 1879 l. 35211 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Berlinera z substytucyą p. adw. Dra. Herschmanna ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty doręczono, i że tedy jest rzeczą Herscha Wolfa dw. im. Cohna temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem donieść, gdyż inaczej niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(5919 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5197. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Małgorzaty Dzięgłów Wierciochowej w kwotach 84 złr. 75 ct. i 65 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 44/48 w Wiercanach ciała tabularnego niemającej a dłużnika Wojciecha Dzięgla własnej dnia 13 października, dnia 14 listopada i dnia 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 900 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzy prawo zastawu na tej realności uzyskali ustanowiono kuratora w osobie p. Karola Kesslera.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce 25 sierpnia 1879.

(5921 3—3) **Edikt.**

Zl. 2681. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Żołkiew wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Johan, Anton, Genowefa Kardinal u. Theresia Moretti geborne Kardinal die freiwillige öffentliche Feilbiethung des dem Johan, Anton, Genowefa Kardinal, Theresia Moretti geborene Kardinal und Louise Kardinal gemeinschaflich gehörigen in der lembergen Seitengasse zu Zolkiew sub. CN. 160 2/5 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden einstöckigen hölzernen Hauses sammt Zugehör, und für den ersten Termine der 10 September für den zweiten der 14 October für den dritten der 10 November 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität, wenn sie bei dem ersten und zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswerth verkauft würde, bei dem dritten Termine auch unter demselben hintangegeben wird.

Der Schätzungswerth beträgt 600 fl. Vadium 60 fl.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Den auf diesem Hause versicherten Glänbigern bleibt ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten.

Żolkiew den 26 Juni 1879.

(5917 3—3) **Edikt.**

Zl. 5154. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es habe Juda Samson Kaunitz wider dem Leben und Wohnorte nach unbekante Hryc Popowicz, Pawło Pawszeniuk, Mikołaj Powszeniuk u. Jtzig Chaim Salzbauer eine Klage auf Zahlung von 584 fl. 87 kr. und 584 fl. 87 kr. überreicht, daß zur Verhandlung dieser Angelegenheit der Termin auf den 10 September 1879 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, und daß endlich zur Vertrettung der Belangten ein Curator in der Person des Michał Popowicz bestellt würde.

Die Belangten werden daher aufgefordert sich dem §. 512 G. O. zufügen.

K. k. Bezirksgericht.

Peczeniżyn den 12 Juli 1879.

(5914 3—3) **Edykt.**

L. 5238. W dniu 6 października, 10 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{3}/_{6}$ części realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 42 w Zalasiu położonej ciało hipoteczne stanowiących dłużnika Mikołaja Urbańczyka własnych.

Wadyum wynosi 39 złr. 50 ct. zaś cena wywołania 395 złr. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Rudolfi w Krzeszowicach.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 12 sierpnia 1879.

(5910 3—3) **Edykt.**

L. 4545. C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Semko Szełemej z Przewodowa uznany został za marnotrawcę. Kurator tegoż Maksym Tarasiuk.

Bełz dnia 22 lipca 1879.

(5942) 2—3) **Edykt.**

L. 3925 C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Ostrowach tuszoskich pod l. 58/85 położona Wawrzyńca Trojnaskiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 28 sierpnia, 17 października, i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. a wadyum 50 zł w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

(5955 2—3) **Sprostowanie edyktu.**

L. 5270 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie Zakłdu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Maryi Ustrzyckim względnie tymże masom spadkowym pto. 143 zł. 88 ct. prostuje edykt z dnia 23 kwietnia 1879 l. 2428 w „gazecie lwowskiej“ N. 157 umieszczony w kierunku, że drugi termin licytacyi realności pod l. k. 60/62 w Gdeszycach na 14 października 1879 a trzeci na 17 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 31 sierpnia 1879.

(5925 2—3) **Edykt.**

L. 3538 C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż dnia 25 marca 1852 w Brniku zmarł Józef Ciołek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając pobytu spadkobiercy tegoż Piotra Ciołka, wzywa go, żeby w przeciągu roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Wojciechem Ciołkiem.

Dąbrowa dnia 20 sierpnia 1879.

(5953 2—3) **Edykt.**

L. 4881. W dniach 17 października, 12 listopada i 10 grudnia 1879 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^{1}/_{5}$ niewydzielonej części realności pod l. 188/124 w Horucku, powiecie Drohobyckim położonej, Jaciowi Hryciów własnej na zaspokojenie wierzytelności Sussmana Mesnse w kwocie 110 zł. w. a.

Cena wywołania 316 zł. w. a. wadyum 31 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice 7 lipca 1879.

(5928 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5772. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Władysława Grabowskiego przeciw masie Wincentego Żebrowskiego pto 178 zł. 50 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 17 października i 21 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 177 w Dobromilu położona z ceną wywołania 3600 zł. i zakładu 360 zł. Jeżelby zaś realność ta powyżej ceny szacunkowej w tych terminach sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 21go listopada 1879 o godzinie 4tej popołudniu a w razie sprzedaży ma być połowa ceny kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały licytacyjnej złożoną.

Resztę warunków wolno jest w registraturze przeglądnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomych z życia a ewentualnie spadkobierców Daniele Pełki, Maryi Zaleszczyńskiej, Jadwigi i Otylji i Müller i Karoliny Łodvńskiej, iż dla nich kuratorem Antoniego Richtera z Dobromila ustanowiono.

Dobromil dnia 10 sierpnia 1879.

(5969 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1461. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

a) na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Żydaczowie z roczną płacą 450 złr. w. a. za kierownictwo 50 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę starszego nauczyciela przy szkole wyż nazwanej z roczną płacą 450 zł. w. a.

c) na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Mikołajowie z roczną płacą 450 zł.

d) na posadę młodszego nauczyciela przy szkole wyż nazwanej z roczną płacą 270 zł. a. w.

e) na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej w Skolem z roczną płacą 270 zł. a. w.

f) na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w powiecie Stryjskim, w Dobrzanach, Dzieduszycach wielkich, Felizienthalu, Karlsdorfie, Kruszelnicy, Lubieńcach, Oporcu, Podhorodcach, Sławsku, Stynawie wyżnej, Stynawie niżnej, Tuchli, i Żupanice, a na takie same posady w w powiecie Żydaczowskim w Demni, Derzowie, Krupsku, Nowemsiole, Stulku, Sulatyczach, Woleniowie i Żyrawie.

Prawo prezentowania w powyżej wymienionych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna przy czem się nadmienia, że o wszystkie posady kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Żydaczowie, mogą się ubiegać i nauczycielki.

Ubiegający się o jedną z poszczególnionych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby pobranej za ten czas płacy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 15 października 1879.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Stryj dnia 24 sierpnia 1879.

(5941 2—3) **Edykt.**

L. 3924. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi zakł. kred. włośc. we Lwowie w kwocie 100 złr w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Ostrowach tuszoskich pod l. 169/110 położona Wojciecha Bekera własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 28 sierpnia, 17 października i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. a wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 17 grudnia 1878.

(5950 2—3) **Edykt.**

L. 5447. W dniach 16 października 1879, 21 listopada 1879 i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 322 w Lityni starostwie Drohobyckim położonej ciała tabularnego niestanowiącej Piotra Charów własnej na zaspokojenie wierzytelności Hersza Taubera w kwocie 1 złr. 12 ct. w. a.

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Wadyum 10 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice 11 sierpnia 1879.

(5935 2—3) **Edykt.**

L. 5430. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż Gilla Sandbankowa wniosła w tutejszym sądzie następujące pozwy przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu poniżej wyszczególnionym osobom lub ich z istnienia i nazwiska niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom a to: dnia 2 czerwca 1879.

a) do l. 5430 przeciw Tomaszowi Elgasowi;

b) do l. 5431 przeciw Brygidzie Efinowiczowej;

c) do l. 5432 przeciw małżonkom Jakubowi i Pelagij Kułakowskim;

d) do l. 5433 przeciw Janowi Kraczewskiemu;

e) do l. 5434 przeciw Andrzejowi Gembalewiczowi;

Wszystkie o wykreślenie ze stanu biernego realności w Jarosławiu pod l. k 9 położonej sum 2000 złp., 1800 złp. 50 # 40 # i 100 złp. na które to pozwy wyznaczony został termin do rozprawy ustnej przed tutejszym sądem na dzień 20 października 1879 a kuratorem pozwanych ustanowiono adwokata dr. Gaberlego z zastępstwem adwokata dr. Ruczki.

f) do l. 5435 przeciw Bartłomiejowi Urbańskiemu;

g) do l. 5436 przeciw Helenie Sawranowej, Józefowi Brodowiczowi, Małgorzacie Gorylewiczowej i Zofii Brodowiczowej;

h) pod dniem 14 lipca 1879 do l. 7032 pozew przeciw N. Witusławskiej;

i) pod dniem 17 lipca 1879 do l. 7143 przeciw Rozalii Korczyńskiej;

k) do l. 7141 przeci Janowi Melsykiewiczowi, tudzież prokuratoryi skarbu imieniem grecko-katolickiego kościoła w Jarosławiu o wykreślenie ze stanu biernego powyższej realności sum 12 duk., 50 złr. w. a. i 100 złr. w. a. 30 duk., 352 złp. i 1000 złp. na które to pozwy wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 27 października 1879, a kuratorem pozwanych ad f) i g) wymienionych ustanowiono adwokata dr. Gottlieba, zaś dla reszty pozwanych z wyjątkiem c. k. prokuratoryi skarbu adwokata dr. Gaberlego, ze substytucyą adwokata dr. Ruczki.

Mają więc pozwani na powyższe termina albo sami się zgłosić, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionym kuratorom udzielić lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrać, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław dnia 1 lipca 1879.

(5974) **Ogłoszenie.**

L. 2849. Tutejszy sąd powiatowy rozpoczyna 16 września 1879 w **„ostatniej gminie katastralnej swego powiatu“** Ruda magierowska z miejscowościami: Kamienna-Góra, Ławryków, Okopy, Podlesie, Pogorzelisko i Zamek, dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej o czem zawiadamia wszystkich interesowanych.

Niemirów 2 września 1879.

(5948 2—3) **Edykt.**

L. 3905. W dniach 23 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 w Horucku Hrynia Kachnycza własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 112 złr. w. a.

Cenę wywołania ustanawia się na 440 złr. w. a.

Wadyum wynosi 44 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. C. k. Sąd powiatowy

Medenice 31 maja 1879.

(5876 3—3) L. 34303.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w dotyczących c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu odbędzie się w dniach 14 i 15 a względnie także i 16go października 1879 publiczna licytacya w celu wydzierżawienia niżej pomienionych rządowych stacyi mytniczych na rok 1880 lub też na lata 1880 i 1881 mianowicie:

1. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na stacye myta drogowego w Grunthalu, Ludwikówce i Woli Wysockiej tudzież na stacye myta drogowego i mostowego w Gródku, Czyżykowie i Rozwadowie.

2. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi na stacye myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn tudzież na stacyę myta drogowego i mostowego w Iwankowcach.

Szczegółowe obwieszczenie zawierające bliższe warunki i postępowanie przy licytacyi można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych przy każdej tutejszokrajowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przy każdym c. k. Nadzorze straży skarbowej jako też w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 27 sierpnia 1879.

Lizitations Ankündigung.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction am 14, 15 beziehungsweise auch 16 October 1879 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarialmautstationen Galiziens für das Jahr 1880 oder auch für die Jahre 1880 u. 1881 stattfinden wird und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg der Wegmautstationen Grunthal, Ludwikówka, Wola Wysocka dann der Weg- und Brückenmauthstationen Grodek, Czyżyków u. Rozwadów.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea der Wegmautstation in Kolomea gegen Łanczyn dann der Weg- und Brückenmautstation in Iwanowce.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämmtlichen hierländigen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwach-Kontrolls-Bezirksleitungen so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg d. 27 August 1879.

(5845 3—3) **Edykt.**

L. 7530. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomą p. Walentynę z Mazarskich baronowę Miltitzową, że pp. Władysław Bem i Jan Garwoliński przeciw p. Romanowi hr. Komarnickiemu i innym prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Manajów część IV Leonówka i część V Garwolin, jako nieusprawiedliwionej prenotacyi praw śp. Łukasza hr. Komarnickiego n. 2 i 3 on. uskutecznionej, wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego l. 7530 termin do wysłuchania stron na dzień 13 października 1879 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu p. Walentyny z Mazarskich baronowej Miltitzowej jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo proszących, tutejszego p. adw. Dra Wesołowskiego z substytucyą p. adwokata Dra Billeta za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Upomina się niniejszem edyktem pozwaną aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem sądowi tutejszemu doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyła, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama przypisaćby musiała.

Złoczów 23 sierpnia 1879.

(5858 3—3) **Edykt.** L. 13582

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, że pod dniem 26 sierpnia 1879 do l. 13582 wniósł przeciw niemu Juda Ber Seidmann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 840 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Świejkowskiego z zastęp. pana adwokata Dra. Żywickiego któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1879.

(5854 3—3) **Edykt.**

L. 6207. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Nagórnego gospodarza z Cieplic, że przeciw niemu dyrekcya c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. pod dn. 30 czerwca 1878 we Lwowie do l. 4734 i 4735 prośby o nakaz zapłaty kwot 100 złr. i 50 złr. w. a. wniosła i takowe uzyskała, i że wskutek tego dla pozwanego kuratorem Iwana Nagórnego, gospodarza z Cieplic ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Nagórnego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi ze swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Sieniawa 30 czerwca 1879.

(5931 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6176. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 sierpnia 1879 l. 22600 została Karolina z Sabińskich Wojnarowa z Białej za obłąkaną uznaną i dla niej Karol Sabiński z Białej kuratorem ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 27 sierpnia 1879.

(5869 3—3) **Edykt.**

L. 13581. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego że pod dniem 26go stycznia 1879 do l. 13581/c wniósł przeciw niemu Juda Ber Seidmann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 840 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Świejkowskiego, z zastępstwem p. adwokata Dra. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1879.

(5881 3—3) **Edykt.**

L. 104. Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 14 czerwca 1879 do l. 24798 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 10 przy placu maryackim umieszczonej, dobrowolna publiczna licytacya realności pod l. 76 ¼ we Lwowie położonej, do masy spadkowej ś. p. Bazylego Lewickiego, a raczej do p. Zofii z Lewickich Kosteckiej i fundacyi stypendyjnej ś. p. Bazylego Lewickiego należącej i wedle sądowego aktu oszacowania z dnia 12 lutego 1875 na kwotę 24341 złr. 14 ct. w. a. oszacowanej, w jednym terminie, a to 30 września 1879 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi 16000 złr. w. a. niżej której powyższa realność sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny wywołania, to jest kwotę 1600 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo w obligach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach gal. akcyjnego banku hipot. w kursie ostatnim w gazecie urzędowej lwowskiej notowanym, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwyższą cenę kupna ofiarującemu w tę cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też dotyczący extrakt tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w zwyczajnych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

We Lwowie dnia 18 sierpnia 1879.

Kwaśnicki

c. k. notaryusz jako sądowy komisarz.

(5870 3—3) **Edykt.**

L. 6302. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem przymusowego sprzedania dóbr Szumlan wielkich, do Ferdynanda i Heleny Enderów należących, ponowny termin na dzień 7 października 1879 o godzinie 10tej przed południem z dodatkiem, że dobra te na tym terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej ceny 80.000 złr. w. a. sprzedane zostaną, tudzież że wadyum złożyć się mające zniżone zostało na 5 proc. czyli 5800 złr.

Dalsze warunki licytacyi pod dniem 29 marca 1879 l. 1387 ogłoszone zostają niezmienione.

Złoczów 23 sierpnia 1879.

(5893 3—3) **Edykt.**

L. 1340. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięwzięte w dniach 30go września 23 października 25 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym przymusową sprzedaż realności pod l. k. 48 w Roczynach położonej, Floryana Sordyla własnej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 354 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Andrychów 29 kwietnia 1879.

(5885 3—3) **Edykt.**

L. 1955. Celem zapewnienia dostawy żywności dla tutejszych inkwizytów i skazańców na rok 1880, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya na dniu 25 września 1879 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Warunki licytacyi w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

w Kolbuszowy dnia 28 sierpnia 1879.

(5894 3—3) **Edykt.**

L. 2287. Na zaspokojenie należytości Salamona Schechtera w kwocie 112 złr. z pn. odnędzie się w tut. sądzie w dniach 3 października, 7 listopada i 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 138 i połowy parcel 942, 943 i 944 w Łańcucie położonych Ludwika Wojnarskiego własnych.

Cena szacunkowa 450 złr. a wadyum 45 złr. wynosi.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 1 sierpnia 1879.

(5895 3—3) **Edykt.**

L. 3298. Na zaspokojenie wierzytelności Tillie Rozmarin w kwocie 138 złr. 75 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 października, 7 listopada i 12 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 138 i połowy parcel 942, 943 i 944 w Łańcucie położonych Ludwika Wojnarskiego własnych.

Cena szacunkowa 450 złr. a wadyum 45 złr.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 1 sierpnia 1879.

(5892 3—3) **Edykt.**

L. 5745. W dniach 4, 30 września i 4 listopada 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 rp. 11 w Burczycach położonej i wedle Dom. Tom. I. 590 n. 129 haer. Michała Bilaka własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw temuż pto 274 zł. 52 ct. w. a. z pn.

C na szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy

Sambor dnia 1 lipca 1879.

(5848 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4252. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. galicyjskiego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie w kwocie 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct. i 28 złr. 35 ct. i 199 złr. 35 złr. wal. austr. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Lisku w dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879, zawsze o 10tej godzinie rano publiczna licytacya realności l. 261 w Lisku położonej, do niegbjętej masy spadkowej Leiby Fünfera należącej.

Cena wywołania 2042 złr. 50 ct.

Zakład 204 złr. 25 ct.

Realność przy wszystkich trzech terminach tylko za lub nad cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Inne warunki w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Lisko dnia 2 sierpnia 1879.

(5853 3—3) **Edykt.**

L. 2243. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Herbsta w kwocie 43 złr. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności miejskiej pod nr. 32 w Iwierzycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakóba Tobiasza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. dnia 13 października, dnia 17 listopada i dnia 17 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 508 złr. wadyum 51 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 30 lipca 1879.

(5944 2—3) **Edykt.**

L. 4183. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia,, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. z przynależytościami realność włościańska w Lipnicy pod l. 156/219 położona Stanisława i Zofii Koniarzów własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 25 września 30 października i 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5952 2—3) **Edykt.**

L. 1558. W dniach 17 października 1879, 19 listopada 1879 i 10 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 141 w Horucku Hrynia Huzyka własnej na zaspokojenie wierzytelności resztującej Mendla Susmana w kwocie 40 złr. 83 ct.

Cena wywołania 830 złr. w. a.

Wadyum 83 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice d. 1 lipca 1879.

(5961 2—3) **Konkurs**

L. 6174. Posada sędziego powiatowego w Hosiatynie, a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej, w VIII klasie rangi, z systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wnioszą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 września 1879 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów dnia 2 września 1879.

(5844 3—3) **Edykt.**

L. 10886. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie domu komisowego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu doktor Kaczkowski i spółka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionych 2ch wekslі a mianowicie:

a) wekslu z daty Tarnów 28 grudnia 1864, ostatniego sierpnia 1865 płatnego na sumę 1123 złr. w. a. opiewającego na zlecenie H. J. Bernsteina przez W. Fränkla wystawionego przez Stanisława barona Konopkę w Tarnowie do zapłaty przyjętego na mocy którego prawo zastawu dla sumy wekslowej 1123 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Nagoszyn dom. 480 pag. 4 n. 65 on. zaprenotowanem zostało;

b) wekslu z daty Tarnów 12 stycznia 1865 dnia 1 sierpnia 1865 płatnego na sumę 2000 złr. w. a. opiewającego, na zlecenie własne przez H. J. Bernsteina wystawionego, przez Stanisława barona Konopkę w Tarnowie do zapłaty przyjętego, na mocy którego prawo zastawu dla sumy wekslowej 2000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Nagoszyn dom. 480 pag. 5 n. 66 on. zaprenotowanem zostało i wzywa niniejszem posiadaczy tych weksli, aby w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tym pewniej przedłożyli gdyż w razie przeciwnym weksle te za umorzone uważane zostaną.

Tarnów dnia 24 lipca 1879.

(5856 3—3) **Edykt.**

L. 7710. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Teresy Wajdowicz a względnie od jej oświadczonych spadkobierców Józefa Wajdowicza, Klementyny Wolańskiej i Eugenii Herminy i Gizeli Fogtów, reszty kapitału 3.141 złr 80 ct. s. w. z pierwotnej pożyczki 6000 złr. w. a. z 7 prc. odsetkami od 14 września 1877 do dnia zapłaty liczyć się mającemi i kosztami niniejszej egzekucyi, w kwocie 25 złr. 59 ct. przyznanemi, po potrąceniu jednak kwoty 182 złr. 9 ct. a. w. na rachunek tego długu uiszczonej, dozwala się przymusową publiczną sprzedaż realności w Stryju pod l. 46 i 47 m. leżących, Dom. II str. 180 poz. 11 haer. i Dom IX st. 181 poz. 12 haer. jako własność Teresy Wajdowiczowej zapisanych, na dwóch terminach a to dnia 28 października i dnia 4 grudnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 17570 złr. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tej sumy.

Gdyby tych realności na żadnym z tych dwóch terminów przynajmniej za cenę wywołania nie sprzedano, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1879 o 4 godzinie po południu w tutejszym sądzie do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży w terminie nowym rozpisać się mającym i wzywa się nań wierzycieli. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli, jako też tych, którymby uchwały licytacyjnej nie doręczono ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Popiela.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 19 lipca 1879.

(5947 2—3) **Edykt.**

L. 2560. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Zlatkesa w kwocie 120 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 września 1879, dnia 20 października 1879 i dnia 17 listopada 1879 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej nieobjętej masy spadkowej Franciszka Kuczera pod nr. k. 12 w Białoskórce na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 640 złr. wadyum 64 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 26 czerwca 1879.

(5957 2—3) **Edykt.**

L. 4525. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, Wasyla Tkaczuka, Wasyla Lysyszyn, Petra Tkaczuka, Ihnata Tkaczuka, Oleksę Semeniuka i Nykołaja Stefanków, z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Majer Altszuhl pozew o zapłacenie 1000 rubl. z pn. wytoczył, że w zastępstwie pozwanych Iwan Stefanków naczelnik gminy z Luczy, kuratorem ustanowiony został, któremu dekretowany pozew z terminem na dniu 17 września 1879 doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by na tym terminie osobiście się jawili, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony wcześniej udzielili gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Peczeniżyn 12 czerwca 1879.

(5936 2—3) **Edykt.** L. 2737.

Dnia 22 września, 20 października i 24 listopada 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 424 w Krośnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie egzekucyjnej Abrahama Perla przeciw nieobjętej masie ś. p. Jana Krupy przez kuratora Mojżesza Katza i Annie Krupa pto. resztu. 281 złr. z pn.

Cena wywołania 550 złr.
Zakład 55 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków w t. s. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno 30 czerwca 1879.

(5949 2—3) **Edykt.**

L. 2974. W dniach 17go października 12 listopada i 12 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 28 a właściwie pod l. 276 w Bilczu masie ś. p. Senia Karpina własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Pańka Dziubasa w kwocie 11 zł. 41½ ct. i 7 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 125 zł. w. a.
Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Medenice 7 maja 1879.

(5945 2—3) **Edykt.**

L. 1888. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 61 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 22 września, 20 października i 24 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 89 w Czułowie położonej, dłużnika Wojciecha Gawina własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.
Wadyum 40 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 29 lipca 1879.

(5939 2—3) **Edykt.**

L. 3921. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włościań. we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Ostrowach tuszoskich pod l. 34 położona M cieja Gacka własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 28 sierpnia 1879, 17 października 1879 i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a. a wadyum 25 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5951 2—3) **Edykt.**

L. 3762. W dniach 23 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 w Rabczycach, masy spadkowej Kościa Wasylowego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Juliana Werenickiego w kwocie 37 złr. 11½ ct. w. austr.

Cena wywołania 752 złr. 50 ct. w. a.
Wadyum 75 złr. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Medenice 24 maja 1879.

(5954 2—3) L. 5271.

Sprostowanie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie Leiby Weniga przeciw Izydorowi Baranikowi pto 205 złr. prostuje edykt z d. 14 lutego 1879 do l. 10110 w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 157 umieszczony, w kierunku, że trzeci termin licytacyi realności pod l. k. 14 w Zrotowicach nie na 7 lecz na 10 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 31 sierpnia 1879.

(5909 —3) **Obwieszczenie.**

L. 9435. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu loteryjnego 124 zł. 26 ct. a. w. z pn. przeprowadzi 26go września 24 października i 6 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k. 405 w Łyścu położonej wedle Dom. II. pag. 402 n. 2 i 6 haer. Franciszki Uniszewskiej i spadkobierców Józefa Zirm własnej w zabudowaniu sądowem.

Cena szacunkowa wynosi 910 zł. a. w.
Wadyum 10 prc. niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli po dniu 23go stycznia 1878 do tabuli wejść mogącym i którymby uchwały licytacyjne niemogły być doręczone należycie ustanowiono p. Franciszka Łastowskiego z Bohordczan do którego interesowani odnieść się winni lub podać innego zastępcę.

Bohorodczany 31 marca 1879.

(5908 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10488. Z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kaznowskiego zawiadamia się, że pod dniem 1 kwietnia 1879 l. 5157 wniosła przeciw niemu Ludwika Zielińska pozew drobiazgowy o zapłacenie 32 zł. i 16 zł. a. w. wskutek czego termin do rozprawy ustnej według ustawy o postępowaniu drobiazgowem na dzień 15go września 1879 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla Stanisława Kaznowskiego, kuratora w os bie adwokata krajowego Dra Rascha ustanowiono.

Wzywa się przeto Stanisława Kaznowskiego, ażeby do terminu albo osobiście albo przez pełomocnika zastąpionym się jawił, albo też kuratorowi środki obrony przed terminem tem pewniej dostarczył, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z opieszałości wynikłe, sam sobie przepisać będzie musiał.

C. k. m. del. sąd powiatowy
Kołomyja dnia 2 sierpnia 1879.

(5916 3—3) **Edykt.**

L. 4161. 17 września, 16 października i 12 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Rafaela Mühlsteina pto 105 zł. 90 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 w Gnojnicach, na 464 zł. w. a. oszacowanej i ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Stefana i Hanki Ohłaszannych własnej.

Wadyum wynosi 47 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Bliższe warunki licytacyjne i akta przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec 8 sierpnia 1879.

(5903 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5890. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności podl. k. 57 subr. 20 w Leszczynie położonej dłużnika Kuzia Dosiaka ojca i syna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia:

4 września
9 października 1879
5 listopada

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1400 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów dnia 30 lipca 1879.

(5918 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2443. W dniach 29go września 24 października 28go listopada 1879 każdym razem o 11tej rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod liczbą 136 w Podkamieniu położonej, Jaśkowi Dziugała własnej, ciało tabularne nie stanowiącej na wydobycie pretensyi Mojżesza Karpfen w kwocie 30 zł.

Cena wywołania 80 zł.
Wadyum 8 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rohatyn 13 sierpnia 1879.

(5906 3—3) **Edykt.**

L. 9393. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Gorzejowy górnej i średniej do Stefanii Krasuckiej i Florentyny Machnickiej należących w trzech terminach, mianowicie dnia 1 października, 5 listopada i 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 26396 złr. w. a. poniżej której sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi.

W trzecim terminie dobra sprzedane będą także poniżej tej ceny, jednak za kwotę dostateczną na zaspokojenie wierzytelności egzekwującego towarzystwa.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 2640 złr. w. a.

Na wypadek gdyby sprzedaż w trzecim terminie nie przyszła do skutku do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży naznacza się termin na dzień 9 grudnia 1879 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele wezwanie otrzymują.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów dnia 26 czerwca 1879.

((5912 3—3) **Edykt.**

L. 7638. Na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej Radymniańskiej 1000 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie 10 października i 14 listopada 1879 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Michalskiej własnej pod l. 146 leżajskie w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 6902 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Jarosław 22 sierpnia 1879.

(5907 2—3) **Edykt.**

L. 10436. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza nininiejszem że w sprawie egzekucyjnej dr. Jakóba Hirschhorna przeciw Mikołajowi i Marcie Burbyłom o 1500 złr. w. a. odbędzie się na dniu 17 października 1879 10 godzinę rano (biuro 15) relicytacya realności l. 979 w Tarnopolu wedle dom. 3 sub. pag. 544 n. 6 haer. i pag. 515 n. 8 haer. dalej sianożęci na 2½ kosarzy i roli na 1½ dnia wedle dom. 1 sub. pag. 380 n. 5 haer. na imię Mikołaja i Marty Burbyłów tudzież 7/8 części roli pod l. top. 2403/3020 wedle dom. 1 sub. pag. 84 n 9 haer. i 1/8 części jednego dnia pola wedle dom. 1 sub. pag. 199 n. 11 haer. na imię Mikołaja Burbyły zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 5205 złr. 32 ct. wadyum 503 złr. i powyższe nieruchomości i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 18 sierpnia 1879.

(5913 3—3) **Edykt.**

L. 5136. W dniu 6 października, 10 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Nielepicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Igacego i Wiktoryi Jaworskich własnej.

Wadyum wynosi 195 złr. zaś cena wywołania 1955 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 10 sierpnia 1879.

(5890 3—3) **Edykt.**

L. 7247. Celem zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 13733 złr. w. a. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż dóbr Kujdańce w obwodzie Kołomyjskim położonych, Jana Roberta Torosiewicza własnych, która w dwóch terminach a to 6 października i 3 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej z tem się odbędzie, że gdyby dobra te na żadnym z tych terminów sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 3 listopada 1879 o godzinie 4 po południu i na takowy wierzycieli hipotecznych a to tych, którymby uchwała licytacyjna zapóźno doręczoną została, lub którzyby po 28 października 1878 do tabuli weszli na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. Dra. Freidenberga z tem oznajmieniem wzywa, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Każdy z licytujących ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania 34150 złr. to jest sumę 3415 złr. w. a. w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu, które to papiery wartościowe obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z dóbr rzeczonych zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysługa, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał. — Suma przez nabywcę, czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjn. bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten bank przy dobrach pozostawiona uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże bank przy hipotece licytowanych dobr pozostawionej będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić — a dopóki to nie nastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po sześć od sta półrocznie z góry od dnia objęcia dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać. Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała; lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie dowieść przed sądem zawarcia tych układów. Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

Z c. k. sądu obwodowego
Kołomyja dnia 14 sierpnia 1879.

(5859 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4225 C. k. sąd powiatowy w Bursztynie wiadomo czyni, iż Haśka Kuleszyn na dniu 24 lutego 1867 w Swistelnikach bez ostatniej woli rozporządzenia umarła, gdy sądowi miejsce pobytu Maryi Denega Jonda wiadome nie jest, przeto wzywa się takową ażeby w przeciągu jednego roku się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Arłanem Kuleszyn przeprowadzoną zostanie.

Bursztyn dnia 23 sierpnia 1879.

(5915 3—3) **Edykt.**

L. 4266. Tutejszo-sądową uchwałą z dnia 8 sierpnia b. r. l. 4266 uznano Katarzynę 1o Matulak 2o Myszkowską z Alwerni marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Antoniego Myszkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 8 sierpnia 1879.

(5946 2—3) L. 3063.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia dłużnej Joachimowi Brechnerowi kwoty 26 złr. 48 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 190 w Nieledwi do Jakóba Wełniaka należącej, dnia 26 września, dnia 23 października i dnia 28 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 350 złr.
Wadyum 35 złr.

Milówka 30 czerwca 1879.

(5933 2—3) **Edykt.**

L. 3824. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Bobownik przeciw masie leżącej Wacława Kühn pto. 212 a. w. zpn. odbędzie się w dniu 15 września i 20 października 1879 o 10 godzinie rano biuro Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. tab. 196/136 w Folwarkach wielkich na 4550 złr. a. w. oszacowanej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzane być mogą wraz z aktem oszacowania w registraturze sądowej.

Brody 30 maja 1879.

(5943 2—3) **Edykt.**

L. 3926. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włościań. we Lwowiew kw. 346 zł. 96 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Płazówce pod l. 13/231 położona Wojciecha i Maryanny Maciągów własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 25 września dnia 30 października i 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. a. w. a wadyum 100 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5940 1—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 216 złr. 84 ct. a. w. z przynależytościami realność włościańska w Hucisku pod l. 15/23 położona Kaspra Mazana własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 25 września dnia 30 października i dnia 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w. a wadyum 40 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można

Kolbuszowa dnia 18 grudnia 1878.

(5938 2—3) **Edykt.**

L. 3589. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a. w. z przynależytościami realność włościańska w Przyłęku pod l. 105 położona Jędrzeja Wrazna własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 4 września 9 października i 18 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 4 października 1878.

(5937 2—3) **Edykt.**

L. 696. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Przyłęku pod l. 46 położona Michała Poborcy własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 4go września dnia 9 października i dnia 13 listopad 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w. a wadyum 20 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 15 kwietnia 1878.

(5958 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3559. W dniach 23go września, 21 października 25 listopada 1879 każdym razem przedpołudniem sprzedana będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. 243 w Rozwadowie położona spadkobierców Mojżesza Bergla własna na zaspokojenie należytości Chiuki Leicht w ilości 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Zakład zaś 35 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 14 lipca 1878.

(5934 2—3) **Edykt.**

L. 978. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 248 zł. 23 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 15 września, 20 października i 24 listopada 1879. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności, dłużników Wojciecha i Anny Jaroszów własnej, pod l. k. 41 rep. 26 w Mikluszowicach położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. w. a. a wadyum 140 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia 9 lutego 1879.

(5959 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3571. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, że w dniach:

15 września,
20 października 1879
25 listopada

każdym razem o godzinie 10 przed połudn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 668 w Zbarażu, należącej do Jana i Katarzyny Matwyjczuków, ciała tabularnego nie stanowiącej, w celu ściągnienia kwoty 200 zł. w. a. zpn. na rzecz Hersza Imber. Na 1 i 2 terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie, zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 639 zł. Wadyum 64 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż, dnia 15 lipca 1879.

(5962 2—3) **Edykt.**

L. 28085. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia 8 procentowych odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. w. a. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od dn. 1 czerwca 1876 do dnia 1 grudnia 1876, na dniu 1 czerwca 1876 zapadłych; po odliczeniu jednak częściowej spłaty w kwocie 200 złr. w. a. niemniej 8 prc. odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. wa. w gotówce i 1000 zł. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od dnia 1 grudnia 1876 do 1 czerwca 1877 na dniu 1 grudnia 1876 zapadłych, następnie 10 prc. odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. w. a. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od dnia 1 czerwca 1877 do dnia 1 grudnia 1877 na dniu 1go czerwca 1877 zapadłych, kosztów egzekucyjnych w ilości 21 złr w. a uchwałą z dnia 7 lipca 1877 l. 34940 egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 36 ct. w. a. uchwałą z dnia 9 lutego 1878 l. 5476 i egzekucyjnych w ilości 16 złr. 59 ct. w. a uchwałą z dnia 15 czerwca 1878 l. 26947, tudzież obecnie w ilości 6 złr w. a przyznanych przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 218³/₄ we Lwowie położonej, dłużników Salamona i Betty Piepesów własnej, dozwoloną została pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 19553 złr. w. a.;

2. Licytacya odbędzie się na jednym terminie; a mianowicie na dniu 30 października 1879 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie pomieniona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie;

3 Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 prc. ceny szacunkowej, to jest okrągłą sumę 980 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub w listach hipotecznych ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, po kursie w ostatniej urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanym jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; Swietny Magistrat król. st. miasta Lwowa, imieniem gminy miasta Lwowa. Liebę Buchsbaumową, Hersza Schapirę, Mojżesza Geislera Munischa Piepesa, Swietny c. k. urząd podatkowy we Lwowie, wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1878, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego uchwałą sądu tutejszego z d. 15 czerwca 1878 l. 26947 kuratora adw. Dra. Raabe z substytucyą adwokata Dra. Schaffa i przez edykta; z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyr. gub. z dnia 3 lipca 1842 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w sprawie tej nie nastąpi, i że ich rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(5964 1—3) **Edykt.**

L. 41442. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jakób Landau wniósł przeciw Hillelowi Back pod dniem 28 sierpnia 1879 l. 41442 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. któremu żądaniu równoczesną uchwałą zadość uczyniono. Ponieważ pozwany Hillel Back z miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd krajowy ustanawia dla pozwanego na jego koszt i szkodę kuratora w osobie adw. dr. Landesbergera z substytucyą ad. dr. Manscha, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(5929 1—3) **Edykt.**

L. 11736. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Mikołaja Siejkowskiego i Elżbietę Przedzimirską a wrazie ich śmierci tychże spadkobierców, że Anna z Muszyńskich 1o śl. Przedzimirska 2o śl. Łotocka na dniu 28 lipca 1879 l. 11736 przeciw nim pozew o przyznanie prawa własności średniego kamienia młyńskiego w młynie dawniej Sajkowym zwanym wytoczyła.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Horowitza z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol 11 sierpnia 1879.

(5927 1—3) **Edykt.**

L. 2635. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu wzywa Jakóba Widza gospodarza gruntowego z Krzyżowej który przeszło przed 30 laty wydalił się z wsi Krzyżowej, idąc za zarobkiem, i z miejsca pobytu jest niewiadomym, by najdalej do jednego roku zgłosił się do c. k. sądu tutejszego lub doniósł o swem miejscu pobytu lub zamieszkaniu c. k. Sądowi tutejszemu lub ustanowionemu dlań kuratorowi panu adw. Wł. Drowi Bogdaniemu w Żywcu, gdyż po upływie jednego roku przystąpi c. k. sąd tutejszy do uznania jego za zginionego i zmarłego, a to celem przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej na żądanie małżonki jego Anny Widz z Krzyżowej.

Zarazem wzywa się wszystkich którzyby o jego życiu, miejscu pobytu lub też śmierci i okolicznościach, które takowej towarzyszyły, mieli wiadomość, by z tem c. k. Sądowi tutejszemu bezzwłocznie donieśli.

Żywiec d. 14 czerwca 1879

(5981 1—3) **Edykt.**

L. 12590. C. k. miejski del. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Biena w kwocie 119 zł. z przynależytościami odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Bykowie połonej dłużnika Fedka Mańkuta własnej w dniach 30 września 31 października i 1 grudnia 1879 o 10tej godzinie rano w w gmachu sądowym pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 10 sierpnia 1879.

(5971 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6276. W dniach 25 września, 23 października i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 10 w Rakowie położonej, dłużnika Jurka Kablaka własnej, na rzecz zakładu włościańskiego celem zaspokojenia sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach sprzeda się tę realność za cenę szacunkową 250 złr. w. a. lub wyżej takowej, zas na trzecim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 30 sierpnia 1879.

(5980 1—3) **Edykt.**

L. 6515. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Maksymiliana Zaleskiego w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Złoczowie na Szlakach pod l. 97 położonej, dłużnika Jana Krzyżanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym budynku sądowym w dniach 23 września, 21 października i 25 listopada 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem a to: na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej szacunku.

Cena szacunkowa wynosi 890 złr. w. a.

Wadyum 89 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Złoczów dnia 16 sierpnia 1879.

(5983) **Edykt.**

L. 6484. Celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Targowica, w okręgu c. k. sądu powiatowego horodeńskiego położonej rozpoczęte zostaną dnia 10 września 1879 dochodzenia miejscowe w tej gminie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić przed komisyą i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna
Horodenka, dnia 2 września 1879.

(5985) **Ogłoszenie.**

L. 1507. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sniatynie czyni wiadomo, że arkusze posiadania względem gminy katastralnej „Stecowa“ w tymże sądzie złożone są do przejrzenia i że termin do reklamacyi ustanowiono tamże na 12 września 1879 godz. 10 rano.

Kołomyja 2 września 1879.

(5998 1—3) **Edykt.**

L. 38285 C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia resztującego kapitału 13445 złr. 26 ct. w. a. wraz 7 proc. od dnia 3 grudnia 1878 bieżącemi odsetkami i obecnemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 złr. 91 ct. dozwala się i rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 223 ³/₄ we Lwowie położonej, dłużnika p. Bronisława Deskur własnej wedle dom. 88 pag. 153 n. 31 haer. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w trzech terminach na dniu 28 października 1879, na dniu 27 listopada 1879 i 19 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem, że warunki tej lictacyi w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(5978 1—3) **Edykt.**

L. 4841. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie Dyrekcyi kasy oszczędności w Nowym Sączu pko Annie Grim pto 200 złr. w. a. z pn. celem zaspokojenia tej wierzytelności rozpisuje egzek. publiczną sprzedaż realności pod l. 437 w N. Sączu położonej dłużniczki p. Anny Grim własnej, i w tym celu wyznacza dwa termina na dz. 26 września i 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 8699 złr. 64 ct. w. a.

Wadyum wynosi 870 złr. w. a.

Gdyby rzeczona realność na wyznaczonych terminach ani za cenę szacunkową była sprzedaną, natedy do ułożenia warunków sprzedaż ponowną ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 31 października 1879, o godzinie 4 po południu na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa pod rygorem, iż niestawający, uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w miejscu, wierzycieli hipotecznych a mianowicie c. k. rząd podatkowy w miejscu, c. k. Prokuratoryę skarbu, imieniem funduszu indemnizacyjnego, Dyrekcyę kasy oszczędności jako mającą jeszcze sumy zaintabulowane, p. p. Walentego Tworka, Majera Weinbergera, Helenę Englander, Marcina Stubra, Mindlę Lamplową, Simche Trauriga, Anastazyę Probaska, Hermana Englandora, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu dzisiejszym eo do rzeczonej realności do tabuli weszli lub którymby uchwała ta jak i przyszłe wcale nie albo na czasie nie mogły być doręczone na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Jarosza z podstawieniem adw. Dr. Żelechowskiego tudzież przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz 16 sierpnia 1879.

(5972) **Ogłoszenie.**

L. 24. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Łodygowice dnia 9 września 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec 29 sierpnia 1879.

(5987) **Edykt.**

L. 9071. C. k. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Woli dołhołweckiej służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 22 września 1879, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 2 września 1879.

(5868 3—3) L. 796

Ogłosznie.

W dniu 20 kwietn 1874 podczas jarmarku w miasteczku Żuwnie znalazła Mosej Nastia z Żurawkowi wespół z Nastią Szwyd z Brzeznicy królewskiej kwotę 123 złr. w gotówce, której wiciciel dotychczas nie mógł być wyśledzony.

Zwierzchność gminna podając niniejszem fakt znalezienia powyższej gotówki w myśl §. 390 ust. cyw. do publicznej wiadomości, wzywa tych, którzyby prawa własności należycie udowodnić byli w stanie, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia w myśl §. 391 ust. cyw. celem podniesienia znalezionej kwoty do tutejszego urzędu gminnego się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie dalsze postępowanie w myśl §. 392 ust. cyw. zarządzone zostanie.

Zwierzchność gminna
Żurawno dnia 30 sierpnia 1879.
Tadeusz Chajęcz
nacz. gminny.

(5960 1—3) **Konkurs.**

L. 302. Na jedno stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Orzęckiego w kwocie 63 zł. w. a. rocznie dla wysłużonego officyalisty. Kandydaci mają wnieść swe podania poparte dowodami: że ukończyli 65 lat życia, tudzież świadectwami długoletniej służby do Komissyi Instytutu ubogich w kancelaryi Konsystorza łacińskiego, do dnia 15go października b. r.

Od Komissyi Instytutu ubogich Chrześcian
Lwów dnia 3go września 1879.

Z drukarni W. [illegible] ul. Czarnieckiego, l. 12 [illegible]